Rozprawa z Dajmiechem

Christa

"Rozprawa z Djmiechem" to dalszy ciąg niezwykłych przygód Kajk i Kokosza, zbója-dżentelmena Łamignata, jego żony - czarownicy Jagi i kasztelana Mirmiła, barwnie opisanych i narysowanych przez Janusza Christę w komiksie pt.: "Woje Mirmiła"

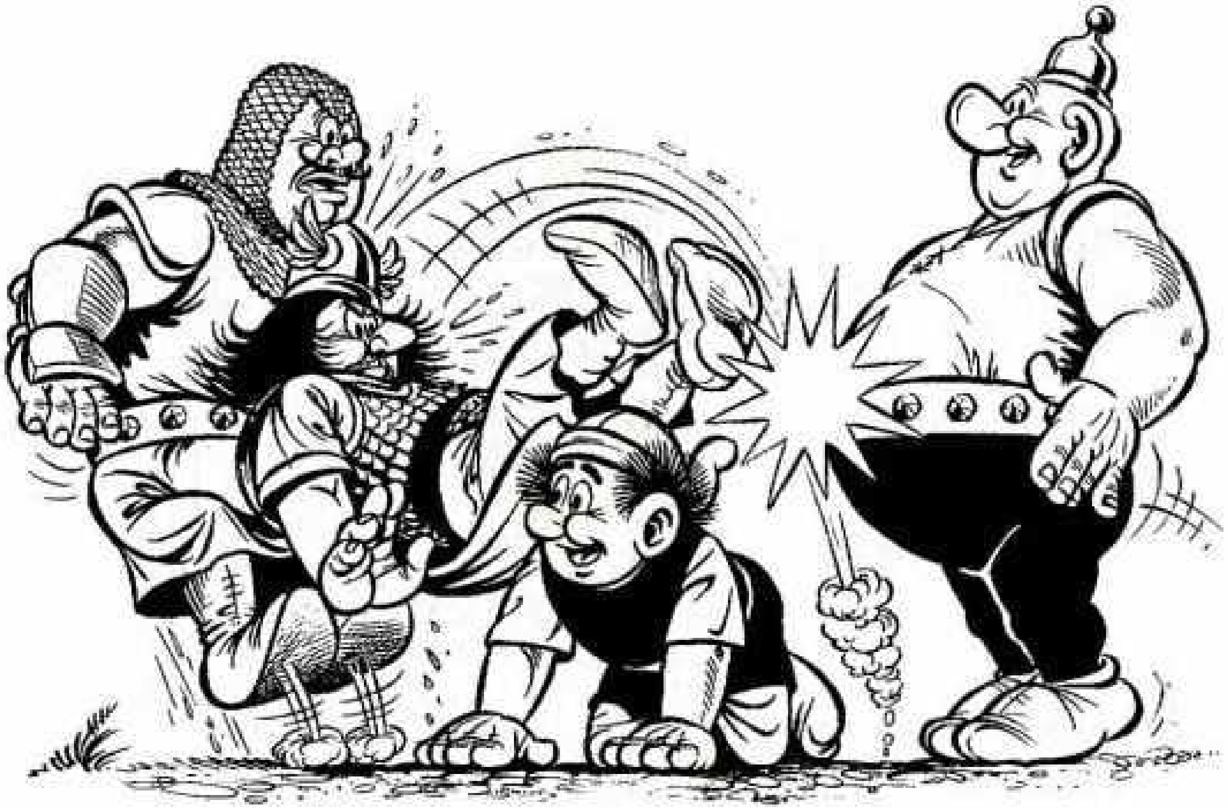

ZACZEKAJCIE! NIE WIEM, JAKIEGO LISTU ŻĄDA OD CIEBIE DAJMIECH, LECZ TO NA PEWNO JAKIŚ JEGO NOWY PODSTĘP.
I JA TAK UWAŻAM.
DAJMIECH MÓWI TO, ONI MÓWIĄ SIO... KOGO MAM SŁUCHAĆ, JAGO?!
OD DZIŚ TYLKO MNIE.
PANIE, PAŁAM CHĘCIĄ ZEMSTY! OŚMIESZYLI MNIE PRZED CAŁYM GRODEM! BUJALI NA LINIE...
DŁUGO NIE POŻYJĄ, GDY TYLKO DOSTANĘ TEN FATALNY LIST.
NA RAZIE DEGRADUJĘ ICH Z RYCERZY, DO GRODOWYCH ŚWINIARZY.
DZIĘKI! TERAZ SOBIE Z NIMI POIGRAM...
118
GDZIE SĄ TE KANALIE? OD DZIŚ NIE SĄ JUŻ RYCERZAMI.
ICH MIEJSCE JEST W CHLEWIE!
CZUJĘ, ŻE NIC DOBREGO ICH NIE CZEKA.
Z WŁASNEJ WOLI ZABRALI SIĘ DO ZAMIATANIA DZIEDZIŃCA.
A KURZU PRZY TYM, ŻE HEJ...
GDZIE JESTEŚCIE?! ZE ŚWINIARZAMI POGADAM SOBIE INACZEJ...
KUKOSZ, UWAGA.
A KU-KU!
LAP! SLAP!
CO TO?! AAAJ! MOJA GŁO...
119
CO ONI TU JESZCZE ROBIĄ?! KAZAŁEM IM PILNOWAĆ ŚWIŃ!
STRACIŁ ORIENTACJĘ...
...I SIĘ UDERZYŁ.
BEZCZELNIE KŁAMIĄ! ODPŁACĘ IM ZA WSZYSTKO!!
SSSTTÓJ... GGGA...MMONIU...
!!
WOLNO KSIĘCIEM BIĆ PODWŁADNYCH?!
PRZEPRUŚ, TO CI WYBACZYMY.
PRZEPRASZAM...
120

WODY...
WODY DLA KSIĘCIA, KANALIE!!
MIELIŚMY KARMIĆ ŚWINIE, LECZ ZROBIMY WYJĄTEK.
TO WSZYSTKO PRZEZ NICH, PANIE. ZARAZ CIĘ NAPOJĘ, A POTEM RUNĘ NA NICH, NICZYM GROM Z NIEBA.
...TRZY, DWA, JEDEN, START.
OCH, WYŚLIZNĄŁ MI SIĘ...
SPONG!!
DRĄG W CELU.
121
YCH,...JAK JA ICH NIE LUBIĘ... ULŻYJ PANIE MOJEJ BIEDNEJ GŁOWIE...I KAŻ Z NICH ZROBIĆ MARMOLADĘ...
NAJPIERW LIST.
DOPÓKI GO NIE ZDOBĘDĘ, MUSZĘ ICH TU TRZYMAĆ, JAKO ZAKŁADNIKÓW, INACZEJ WIEDŹMA WYŚLE LIST KRÓLOWI, A WTEDY KONIEC ZE MNĄ.
MARSZ DO CHLEWA, ŚWINIARZE I NIE WAŻCIE SIĘ WYSTAWIAĆ STAMTĄD NOSA!
TOP!
OTO, CZEGO SIĘ DOCZEKALI WOJE MIRMIŁA...
OD DAJMIECHA I NIEŚĘRWA, WOLĘ TO TOWARZYSTWO.
CHRON CHRON
122
NIE MÓWIŁEŚ MI O ŻADNYM LIŚCIE.
SEKRETARZ KANCLERZA, KTÓRY MI GO CZYTAŁ, POWIEDZIAŁ, ŻE TO WIELKA TAJEMNICA.
KRÓL W NIM PISZE, ŻE ZOSTANĘ RYCERZEM. TEN WAŻNY PERGAMIN SCHOWAŁEM MIĘDZY KORZENIAMI TEGO DĘBU.
DAJMIECHOWI ZA BARDZO ZALEŻY NA TYM LIŚCIE, ABY TO BYŁA PRAWDA. OSZUKANO CIĘ KAMIGNATKU.
HĘ? NIE MOGĘ GO NAMACAĆ.
LELUM POLELUM...
COŚ MI SIĘ ZDAJE, ŻE TEN LIST SIĘ RUSZA...
123

PRZECZYTAM CI TEN LIST, A WTEDY SIĘ PRZEKONASZ, CO W NIM NAPRAWDĘ PISZE.
JAGUŚ, WIEM, ŻE JESTEŚ UCZONA I UMIESZ CZYTAĆ, LECZ...
PRZERWAŁ MI POSIŁEK. CHYBA GO ZARAZ ROZSZARPIĘ...
!
KOGO JA WZIĘŁAM ZA MĘŻA! CZY MUSIAŁEŚ GO CHOWAĆ W GNIEŹDZIE POLNYCH MYSZY?!
BEZ TEGO LISTU DAJMIECH NIE PASUJE MNIE NA RYCERZA...
NIE MARTW SIĘ, PRZECIEŻ TWOJA ŻONA JEST CZAROWNICĄ.
O, LELUM POLELUM! ZACZYNAŁEM JUŻ O TYM ZAPOMINAĆ...
124
KTO TO TAKI?
STARSZY CHLEWOWY.
JESTEM WZRUSZONY. TAK MARZYŁEM O TEJ CHWILI...
LUBIĘ GO, LECZ O CO MU CHODZI?
ZOSTAŁ NASZYM KIEROWNIKIEM. DO DZIŚ ZA PODWŁADNYCH MIAŁ TYLKO TE ŚWINKI.
PSST! BARDZO NIE LUBIĄ TEJ NAZWY. WOLĄ ŁACIŃSKĄ.
KWIIN!
KWIN!
POZNAJCIE SIĘ. TO JEST KAJKO I KOKOSZ, A TU MAMY ŁAKOMCZUCHĘ, FIGLARĘ, ELEGANTKĘ, PIESZCZOCHĘ I URWISA, KTÓREGO LEPIEJ NIE WYPUSZCZAĆ.
BARDZO NAM MIŁO.
125
UF... NIE WIEDZIAŁEM, ŻE Z ŁAKOMCZUCHAMI JEST TYLE AMBARASU.
Z PIESZCZOCHĄ TEŻ MAM NIE LEKKO.
STALE JA MUSZĘ SKROBAĆ ZA UCHEM.
ELEGANTCE TRZEBA CO RANO FANTAZYJNIE ZAKRĘCAĆ OGON.
TEŻ WYMAGANIA...
TU NIE KSIĄŻĘCA DRUŻYNA, TU SIĘ PRACUJE!
JESZCZE NIE WIEM, CO LUBI FIGLARA.
O RETY!
JEST SZCZĘŚLIWA, GDY UDA SIĘ JEJ KOGOŚ NASTRASZYĆ I W OGÓLE MA ZWARIOWANE POMYSŁY.
GRROO!!
126

ZDAJE MI SIĘ, ŻE JUŻ NAS POLUBIŁY.
DOSKONALE, BĘDĘ MÓGŁ CZĘŚCIEJ WYSKAKIWAĆ W TEREN.
PĘKNIECIE ZE ŚMIECHU, GDY ZOBACZYCIE, JAK DOWCIPNIE POGNĘBIĘ TYCH DWÓCH ŚWINIARZY, KTÓRZY BYLI WOJAMI MIRMIŁA.
W NAGRODĘ ZA DZIELNE ZMAGANIA Z TRZODĄ, PRZYNIOSŁEM WAM OBIAD.
O, DZIĘKI!
UWAŻAJ...
CHA, CHA, CHA! ODPADKI I POMYJE ZE STOŁU GRAMIŁŁA! OTO CZYM BĘDĘ WAS TERAZ KARMIŁ, UUUCHACHA!...
127
NIECH TYLKO GŁUPI ŁAMIGNAT ZWRÓCI KSIĘCIU LIST, A POŁECHCĘ WAS TYM MIECZEM, ŚWINIARZE!
ODSUŃ SIĘ KAJKO.
ZASZCZYT DEGUSTACJI TEGO DANIA ODDAJEMY GODNIEJSZEMU.
!
!
!
SPLOF!!!
FORMOWAĆ SZYK!
RYCERZE! POMŚCIJCIE TĘ NOWĄ ZNIEWAGĘ!!
DO ATAKU!!!
WIELKIE NIEBA, PONIOSŁO MNIE! ZROBIĄ Z NAS BIGOS.
ŁATWO SIĘ IM NIE DAMY...
128
WYWAŻYĆ DRZWI CHLEWA!!!
HURRRAAA!!!
ZA MNĄ!!!
PROSIMY.
DRROM!!!
NIE PCHAĆ SIĘ, PO KOLEI.
NOK!
MMMYŚLICIE,... ŻŻE SSAM NNIE DAM... WAM RRRADY?...
MYŚLISZ, ŻE DA?
129

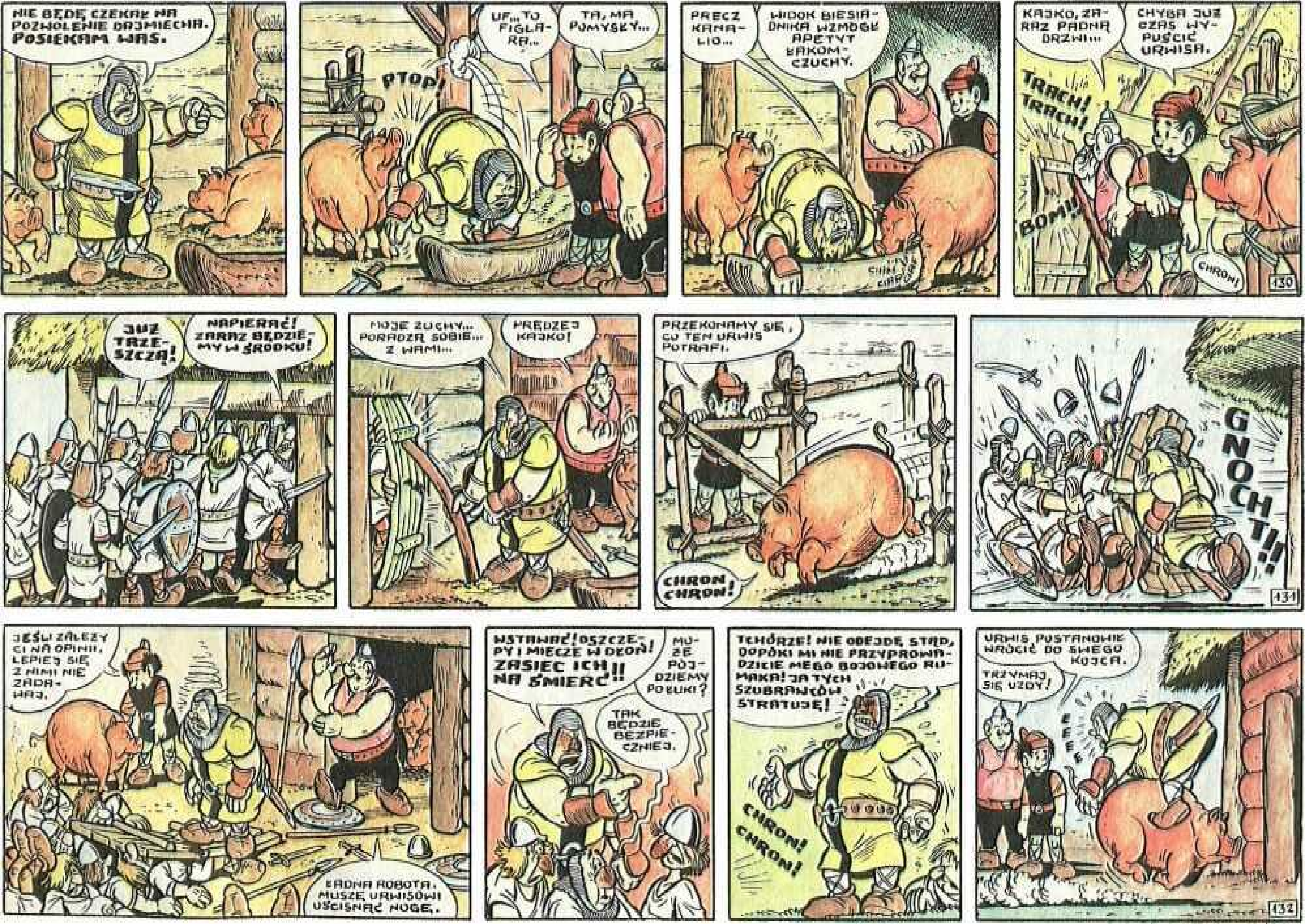
NIE BĘDĘ CZEKAŁ NA POZWOLENIE DAJMIECHA. POSIEKAM WAS.
PTOP!
UF... TO FIGLARA...
TA, MA POMYSŁY...
PRECZ KANALIO...
WIDOK BIESIADNIKA WZMÓGŁ APETYT RAKOMCZUCHY.
KAJKO, ZARAZ PADNĄ DRZWI!!!
CHYBA JUŻ CZAS WYPUŚCIĆ URWISA.
TRACH! TRACH!
BOM!!
CHROŃ!
130
JUŻ TRZESZCZĄ!
NAPIERAĆ! ZARAZ BĘDZIEMY W ŚRODKU!
MOJE ZUCHY... PORADZĄ SOBIE... Z WAMI...
PRĘDZEJ KAJKO!
PRZEKONAMY SIĘ, CO TEN URWIS POTRAFI.
CHROŃ CHROŃ!
GNOCHT!!!
131
JEŚLI ZALEŻY CI NA OPINII, LEPIEJ SIĘ Z NIMI NIE ZADAWAJ.
ŁADNA ROBOTA. MUSZĘ URWISOWI UŚCISNĄĆ NOGĘ.
WSTAWAĆ! OSZCZEPY I MIECZE W DŁOŃ! ZASIEC ICH NA ŚMIERĆ!!
MOŻE PÓJDZIEMY PO ŁUKI?
TAK BĘDZIE BEZPIECZNIEJ.
TCHÓRZE! NIE ODEJDĘ STĄD, DOPÓKI MI NIE PRZYPROWADZICIE MEGO BOJOWEGO RUMAKA! JA TYCH SZUBRAWCÓW STRATUJĘ!
CHROŃ! CHROŃ!
URWIS POSTANOWIŁ WRÓCIĆ DO SWEGO KOJCA.
TRZYMAJ SIĘ UZDY!
EEEE
132

PRZEKAŻ DRUŻYNIE MÓJ ROZKAZ. NIECH WSZYSCY WYPATRUJĄ Z WAŁÓW KAMIGNATA, KTÓRY MA MI PRZYNIEŚĆ OBIECANY LIST.
DRUŻYNA JEST W SŁABEJ FORMIE. BYŁO OSTRE STARCIE ZE ŚWINIARZAMI.
KAZAŁEM NIESŁAWOWI ZOSTAWIĆ ICH NA RAZIE W SPOKOJU! WEZWIJ GO DO MNIE.
!!
!!
CHRON CHRON...
133
ODŁÓŻCIE LEPIEJ ŁUKI, BO ZROBIĘ Z WAMI TO, CO Z NIESŁAWEM.
CIOTKA NAUCZYŁA GO WIELU SZTUCZEK...
TO SĄ KPINY Z KSIĄŻĘCEJ WŁADZY! KTO ŚMIAŁ PRZEBRAĆ TĘ ŚWINIĘ W UNIFORM MOJEGO WOJSKIEGO?!!
KWIN!
DOMYŚLAM SIĘ, TO ZNOWU ONI. ZGINĄ NIEBAWEM NA TORTURACH.
...A JĄ UPIECZ NA ROŻNIE!
KTO BY POMYŚLAŁ, ŻE ONI UMIEJĄ CZAROWAĆ. RUSZAJ DO KUCHNI, BIEDNY NIESŁAWIE.
CHRON...
CO?!!
134
WIADOMOŚĆ O NIEZWYKŁYM WYDARZENIU, MIGIEM OBIEGŁA GRÓD.
KAJKO I KOKOSZ ZMIENILI NIESŁAWA W ŚWINIĘ.
DOBRZE MU TAK.
NONSENS! NIE WIERZĘ W CZARY! GDZIE ONI SĄ?!
MOŻE TO JEDNAK NIE JEST NASZ WOJSKI...
CHRON, CHRON...
ZARAZ SIĘ PRZEKONASZ. POPROSZĘ CIOTKĘ, BY SIĘ I TOBĄ ZAJĘŁA.
POŁĄCZ SIĘ Z NIĄ DROGĄ TELEPATYCZNĄ.
TELE... CO?
CIOOCIUU! HOP, HOOOP!...
PRZEBÓG, NIE!!!
135

BRAWO KAJKO I KOKOSZ!
DALIŚCIE DOBRĄ NAUCZKĘ TYM DWÓM NIEGODZIWCOM.
NIEDOBRZE. NASZ KIEROWNIK JUŻ WRACA Z TERENU.
ZOBACZYMY, JAK SZYBKO WRÓCI DO SIEBIE...
NA TRYGŁAWA I SWAROGA! CZARY!! JAK PILNOWALIŚCIE TRZODY, NICPONIE!!!
PRZESTRZEGAJ BHP!
TO SIĘ MUSIAŁO WYDAĆ.
PODAM SIĘ DO DYMISJI! KTOŚ ELEGANTKĘ ZMIENIŁ W NIESŁAWA!!
136
WIĘC TO TAKIE CZARY!... PFE, CO ZA FETOR...
TO ELEGANTKA. CHRZĄKA, BY JĄ ROZWIĄZAĆ.
MMM, HM!...
ZACZEKAJ KSIĄŻĘ! OBMYŚLIŁEM IM REPERTUAR NAJCIĘŻSZYCH TORTUR. ZECHCIEJ MNIE TYLKO WYSŁUCHAĆ!
ANI SŁUCHAĆ, ANI WĄCHAĆ!
ŁASKOTANIE, ZRZUCANIE, TOPIENIE, PRZYPIEKANIE...
ZABIERZCIE GO...
...ROZCIĄGANIE, ŁAMANIE, TRUCIE, KŁUCIE...
ŁAJDAK... MAM ALERGIĘ NA ZAPACHY...
137
NIESŁAW ZE SWYMI ZBIRAMI SZUKAJĄ WAS W CAŁYM GRODZIE!
UKRYJCIE SIĘ!
NIE OŚMIELA SIĘ, PO NAUCZCE, JAKĄ IM DAŁEM. POZNALI MOJE ŻELAZNE MUSKUŁY.
BRDAM!!!
MAM WAS. ZANIM DRGNIECIE, BĘDZIE Z WAS SITO.
KAJKO, SŁABO MI...
!!
138

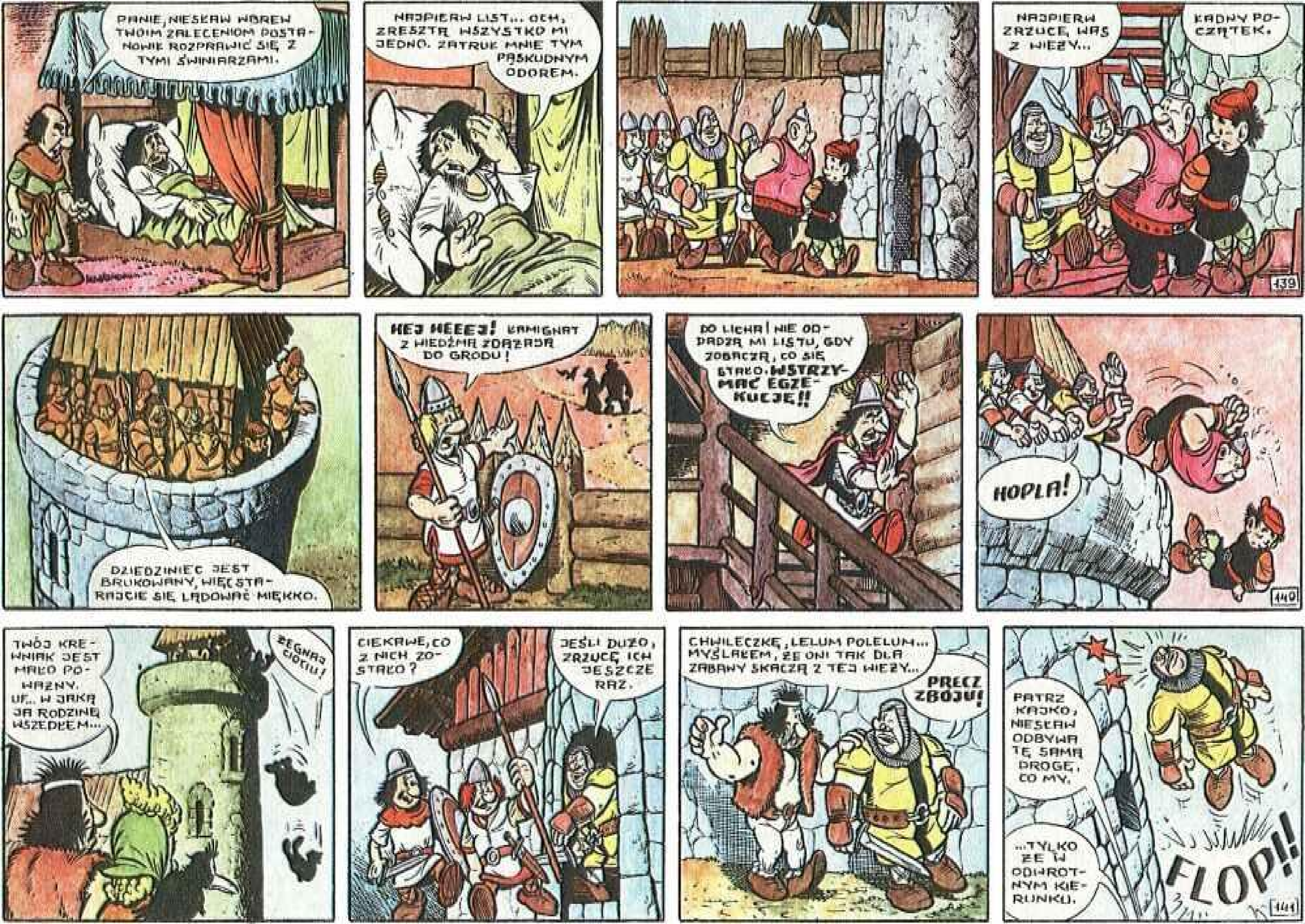
PANIE, NIESŁAW WBREW TWOIM ZALECENIOM POSTANOWIŁ ROZPRAWIĆ SIĘ Z TYMI ŚWINIARZAMI.
NAJPIERW LIST... OCH, ZRESZTĄ WSZYSTKO MI JEDNO. ZATRUŁ MNIE TYM PASKUDNYM ODOREM.
NAJPIERW ZRZUCĘ WAS Z WIEŻY...
KAŻDY POCZĄTEK.
139
DZIEDZINIEC JEST BRUKOWANY, WIĘC STARAJCIE SIĘ LĄDOWAĆ MIĘKKO.
HEJ HEEEJ! KAMIGNAT Z WIEDŹMĄ ZDĄŻAJĄ DO GRODU!
DO LICHA! NIE ODDADZĄ MI LISTU, GDY ZOBACZĄ, CO SIĘ STAŁO. WSTRZYMAĆ EGZEKUCJĘ!!
HOPLA!
140
TWÓJ KREWNIAK JEST MAŁO POWAŻNY. UF... W JAKĄ JA RODZINĘ WSZEDŁEM...
ŻEGNAJ CIOCIU!
CIEKAWE, CO Z NICH ZOSTAŁO?
JEŚLI DUŻO, ZRZUCĘ ICH JESZCZE RAZ.
CHWILECZKĘ, LELUM POLELUM... MYŚLAŁEM, ŻE ONI TAK DLA ZABAWY SKACZĄ Z TEJ WIEŻY...
PRECZ ZBÓJU!
PATRZ KAJKO, NIESŁAW ODBYWA TĘ SAMĄ DROGĘ, CO MY.
...TYLKO ŻE W ODWROTNYM KIERUNKU.
FLOP!!
141

DZIĘKI WAM MIESZKAŃCY GRODU ZA TĘ CENNĄ INICJATYWĘ. BYŁEM CHORY I NIE WIEDZIAŁEM, CO TU MÓJ WOJSKI NABROIŁ.
SZELMY! CZEMU POZWOLILIŚCIE IM ZNIEŚĆ TE PODUCHY?!
NIE BYŁO ROZKAZU, MOŚCI NIEŁAWIE.
WSTĄPCIE DO KOMNAT, DRODZY GOŚCIE, CZY MACIE TEN PERGAMIN, O KTÓRY WAS PROSIŁEM?
MAMY.
ŁAMIGNACIE, MUSZĘ NAJPIERW ZOBACZYĆ TEN LIST!
BA... ZJADŁY MI GO POLNE MYSZY.
142
MÓGŁBYM ZDOBYĆ TEN PERGAMIN SIŁĄ, LECZ NIE CHCĘ, BY SĄDZONO, ŻE DAJMIECH JEST NIEUCZCIWY.
LIST KANCLERZA DO CIEBIE, NIC O UCZCIWOŚCI NIE MÓWI. OTO JEGO TREŚĆ:
MÓJ DROGI KUZYNIE DAJMIECHU. ZGODNIE Z NASZYM PLANEM, KSIĄŻĘ MIRMIŁ PRZEGRAŁ WOJNĘ Z OMSAMI. MAMY POWÓD, BY W IMIENIU KRÓLA WYGNAĆ GO Z GRODU.
UMIESZ CZYTAĆ, JĘDZO?!!
NAZYWAJ JĄ PANIĄ JAGĄ, BO CHOĆ JESTEM ŁAGODNY, TO LELUM POLELUM...
143
MÓWIĘ PO DOBROCI. ZWRÓĆCIE MI TEN LIST, A JA PASUJĘ GO NA RYCERZA I DAM JESZCZE WOREK ZŁOTA.
WOLĘ POZOSTAĆ ZBÓJEM, NIŻ BYĆ PASOWANYM PRZEZ CIEBIE. ZŁOTO ROZDAM UBOGIM.
NARESZCIE!
DAŁAŚ MU TEN PERGAMIN? ZARAZ WPADNIE W WIELKĄ ZŁOŚĆ, GDY ZOBACZY, JAK GŁUPIO DAŁ SIĘ OSZUKAĆ.
LEPIEJ SZYBKO UMYKAJMY Z GRODU, LELUM POLELUM...
NIE SPIESZ SIĘ. ZOBACZ NAJPIERW, CZY ON NIE OSZUKAŁ CIĘ BARDZIEJ.
144

ŁAMIGNAT MÓWIŁ, ŻE NIE MACIE TEGO LISTU.
TAK, LECZ JA DOMYŚLIŁAM SIĘ JEGO TREŚCI I WIEM, CZEMU NIESŁAW TAK SIĘ GO BOI.
KRA!
O, MOJA CIOCIA, TO WIELKA CZAROWNICA.
PODŁY OSZUST. TO NIE ZŁOTO, LECZ KAMIENIE. JAK TU BYĆ ZBÓJEM WŚRÓD TAKICH ŁOBUZÓW, LELUM?...
COO?!
PRZECIEŻ TO KAWAŁEK CZYSTEGO PERGAMINU! OSZUKALI MNIE!!
ZAMKNĄĆ BRAMĘ! PODNIEŚĆ MOST! ZATRZYMAĆ ICH!!!
NIE ZAMIERZAMY WCALE UCIEKAĆ.
145
JEŻELI PRAWDZIWY LIST SCHOWALIŚCIE, BY GO POKAZAĆ KRÓLOWI – TAJEMNICĘ KRYJÓWKI ZABIERZECIE DO GROBU, GDYŻ ŻYWI Z GRODU NIE WYJDZIECIE!
WIDZISZ, CO NAROBIŁAŚ...
OTO PRAWDZIWY LIST!
TO DRUGI I OSTATNI KAWAŁEK CZYSTEGO PERGAMINU.
CO ONA ZAMIERZA?
CEL!...
ZARAZ SIĘ O TYM PRZEKONAM, GDY PADNIECIE PRZESZYCI STRZAŁAMI.
CZAS NA CIEBIE GOSIU. RUSZAJ I BACZ, BYŚ TEGO NIE ZGUBIŁ.
146
PRZEKLĘTY LIST! WOREK ZŁOTA TEMU, KTO ZESTRZELI KRUKA!!
LICZYŁEŚ STRZAŁY?
TAK. WYCZERPALI JUŻ MAGAZYNKI.
NA CO WIĘC JESZCZE CZEKAMY LELUM?...
ŁUP! POM!
DONG!!
147

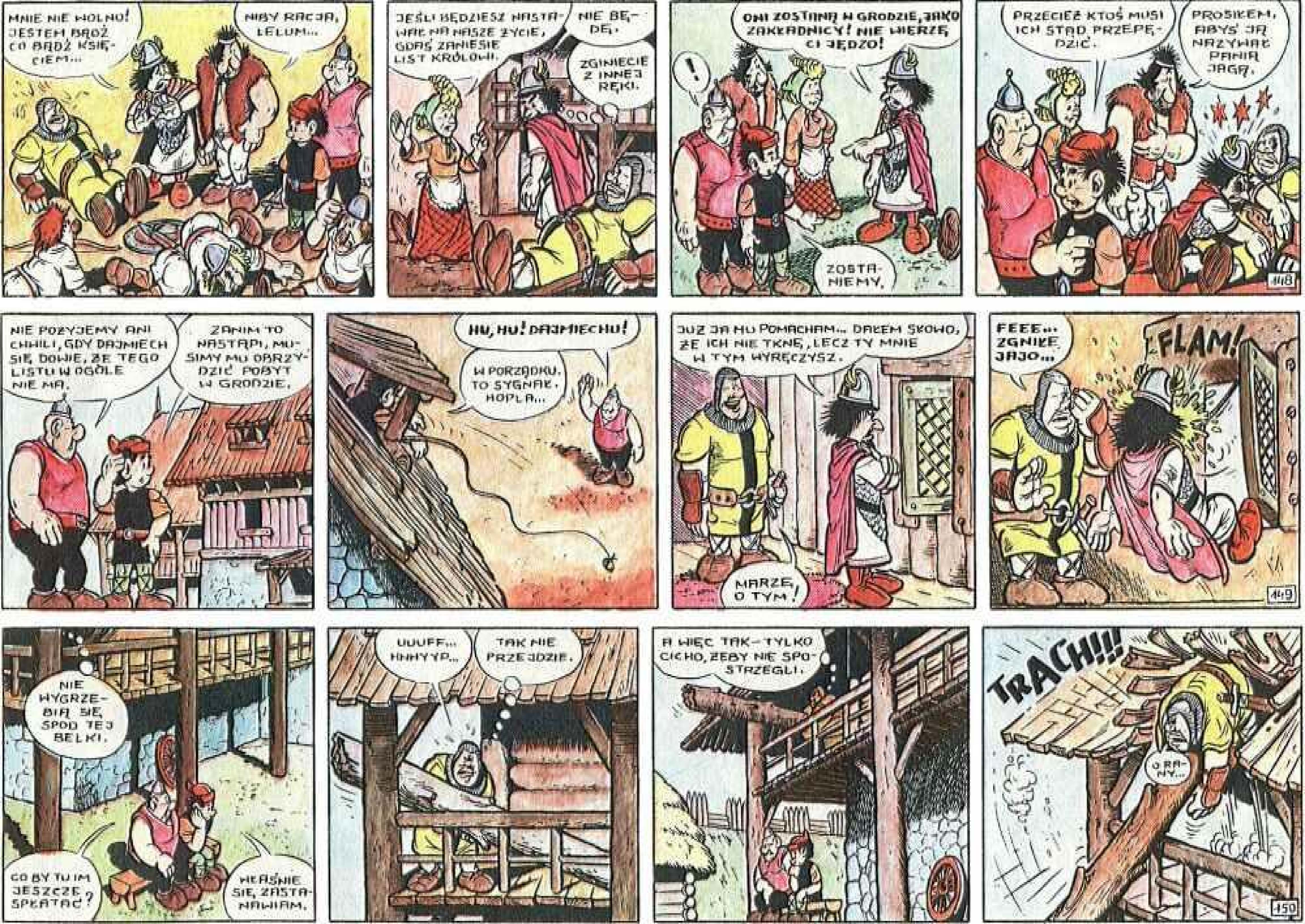
MNIE NIE WOLNO! JESTEM BĄDŹ CO BĄDŹ KSIĘCIEM...
NIBY RACJA, LELUM...
JEŚLI BĘDZIESZ NASTAWAŁ NA NASZE ŻYCIE, GDAŚ ZANIESIE LIST KRÓLOWI.
NIE BĘDĘ.
ZGINIECIE Z INNEJ RĘKI.
ONI ZOSTANĄ W GRODZIE, JAKO ZAKŁADNICY! NIE WIERZĘ CI JĘDZO!
!
ZOSTANIEMY.
PRZECIEŻ KTOŚ MUSI ICH STĄD PRZEPĘDZIĆ.
PROSIŁEM, ABYŚ JĄ NAZYWAŁ PANIĄ JAGĄ.
148
NIE POŻYJEMY ANI CHWILI, GDY DAJMIECH SIĘ DOWIE, ŻE TEGO LISTU W OGÓLE NIE MA.
ZANIM TO NASTĄPI, MUSIMY MU OBRZYDZIĆ POBYT W GRODZIE.
HU, HU! DAJMIECHU!
W PORZĄDKU. TO SYGNAŁ. HOPLA...
JUŻ JA MU POMACHAM... DAŁEM SŁOWO, ŻE ICH NIE TKNĘ, LECZ TY MNIE W TYM WYRĘCZYSZ.
MARZĘ O TYM!
FEEE... ZGNIŁE JAJO...
FLAM!
149
NIE WYGRZEBIĄ SIĘ SPOD TEJ BELKI.
CO BY TU IM JESZCZE SPŁATAĆ?
WŁAŚNIE SIĘ ZASTANAWIAM.
UUUFF... HHHYYP...
TAK NIE PRZEJDZIE.
A WIĘC TAK – TYLKO CICHO, ŻEBY NIE SPOSTRZEGLI.
TRACH!!!
O RANY...
150

MAŁO BRAKOWAŁO, A NASZE PLANY WYPĘDZENIA ICH Z GRODU WZIĘŁYBY W ŁEB.
CHYTRY DRAMIECH CHCE SIĘ WYRĘCZYĆ NIESŁAWEM.
Z BELKĄ NIE WYSZŁO... ONI JESZCZE ŻYJĄ... OKRUTNIE PRZEZ TO CIERPIĘ...
ZGINĄ W MĘKACH BEZ NASZEGO UDZIAŁU. MAM POMYSŁ.
ZBAWCO, MÓW!!!
NAZAJUTRZ NIESŁAW PRZYSTĄPIŁ DO REALIZACJI PLANU KSIĘCIA.
TAK, JAK KAZAŁEŚ PANIE, PRZYNOSZĘ CI GNIAZDO OKRUTNYCH TRZMIELI.
151
NIE CHCIAŁBYM BYĆ W ICH SKÓRZE...
ANI JA. ŻĄDŁA TYCH TRZMIELI SĄ STRASZLIWE.
PSST! KTOŚ SIĘ SKRADA DO NASZEJ KOMNATY.
POBAWCIE SIĘ TĄ PIŁECZKĄ.
JESTEM GOTÓW DO WALKI!
PAC!
OCH!
HAHAHAHA!... NIE BĘDĘ WAM PRZESZKADZAŁ.
POM! POM!
152
GNIAZDO JEST PUSTE. TRZMIELE WYLAZŁY DO WORKA, GDY JE TU NIÓSŁ.
HY HY... ZARAZ SIĘ ZACZNĄ WRZASKI. Z ROZKOSZĄ WYSŁUCHAM TEGO UROCZEGO KONCERTU.
CO TO?! AAAJ!!
AJAAJ!!!
CO TU SIĘ DZIEJE?
RETY! ZAMKNIJ DRZWI GAMONIU!! PRĘDKO!!!
ZAKLĘLI TE TRZMIELE!! TO CZAROWNICY!!!
153

AJ! WYPUŚĆ MNIE STĄD KSIĄŻĘ! AJ! TNĄ MNIE OKRUTNIE! AJAJAAJ!!!
GŁUPIEC. ZNOWU COŚ POMYLIŁ...
OKNO!... OOOO... CHWILA ULGI!... MOJA SŁABA GŁOWA JEST BEZPIECZNA...
LECZ RESZTA!... JJAAJ! AAJ!!!
TRRACH!!!
154

OD PARU DNI JEST SPOKÓJ. PEWNO MAJĄ JUŻ DOŚĆ.
TO MAŁO. MUSIMY ICH WYPĘDZIĆ Z GRODU.
CZARY TEJ JĘDZY ICH CHRONIĄ, INACZEJ DAWNO BYM SIĘ Z NIMI ROZPRAWIŁ, LECZ MAM WRESZCIE SPOSÓB...
KOKOSZ, UWAŻAJ!
CONG!
O HULTAJ! GDYBY NIE ZBROJA, BYŁOBY JUŻ PO MNIE!
PATRZ, STRZAŁA JEST PRZEWIĄZANA CZERWONĄ PRZĘDZĄ.
PODEJRZEWA NAS O CZARY. TO DOBRZE.
155

PRECZ STĄD!!
PACHOŁKOM WSTĘP WZBRONIONY!!!
CZARY-MARY TRATATATA NIECH Z KOCIOŁKA DYM ULATA.
ZBROJOWNI
STAĆ!
UŻYJEMY BRONI!
KOGO DYM OWIEJE, TEN WNET WYKYSIEJE.
CCCO ONI TTTAM MRUCZĄ?
ZZABIERZCIE TTTO...
RATUNKU!!
ZNAKOMICI SPRINTERZY.
ZAŁAMALI SIĘ NERWOWO.
156

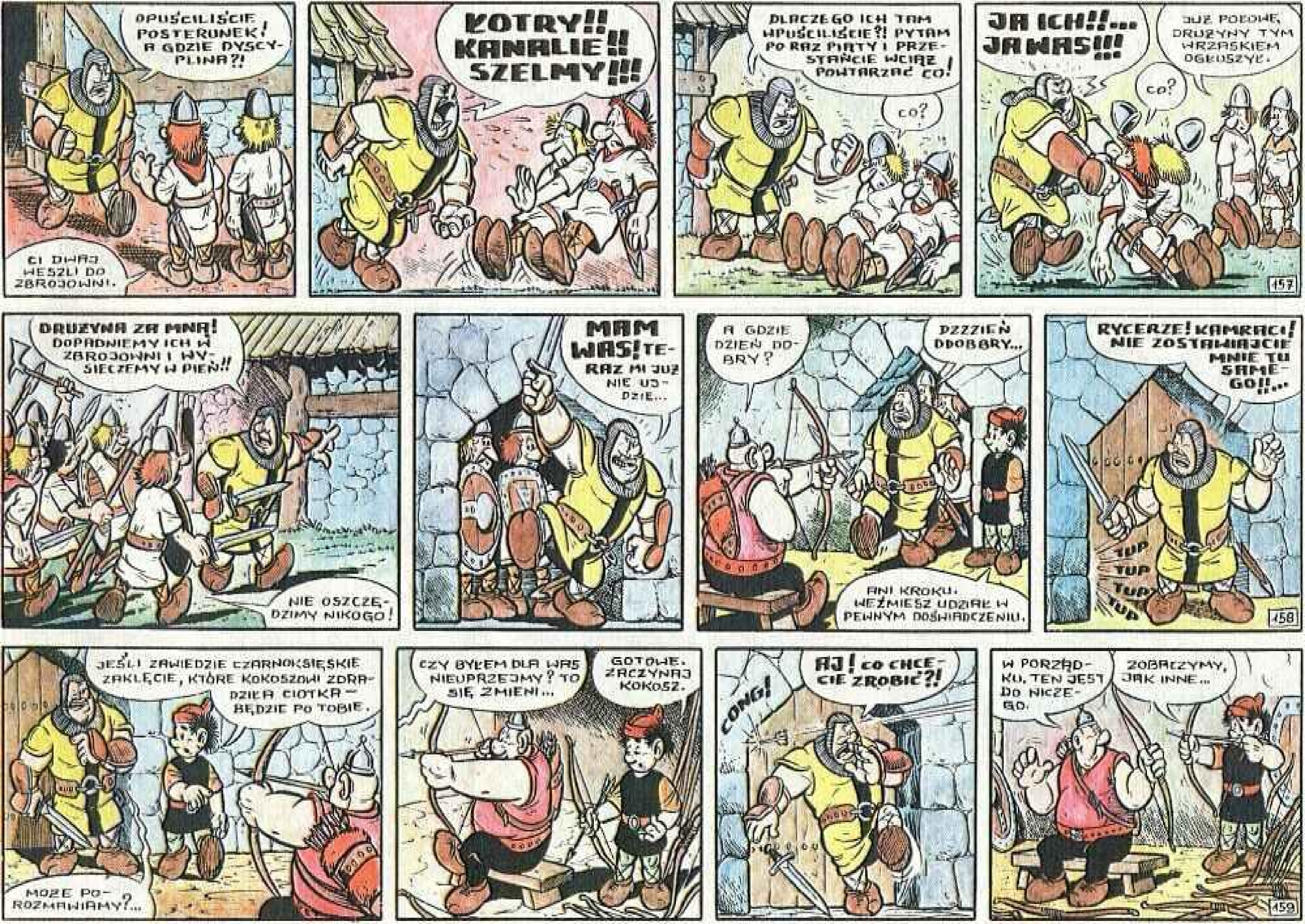

OPUŚCILIŚCIE POSTERUNEK! A GDZIE DYSCYPLINA?!
CI DWAJ WESZLI DO ZBROJOWNI.
ŁOTRY!! KANALIE!! SZELMY!!!
DLACZEGO ICH TAM WPUŚCILIŚCIE?! PYTAM PO RAZ PIĄTY I PRZESTAŃCIE WCIĄŻ POWTARZAĆ CO!
CO?
JA ICH!!... JA WAS!!!
CO?
JUŻ POŁOWĘ DRUŻYNY TYM WRZASKIEM OGŁUSZYŁ.
157
DRUŻYNA ZA MNĄ! DOPADNIEMY ICH W ZBROJOWNI I WYSIECZEMY W PIEŃ!!
NIE OSZCZĘDZIMY NIKOGO!
MAM WAS! TERAZ MI JUŻ NIE UJDZIE...
A GDZIE DZIEŃ DOBRY?
DZZZIEŃ DDOBRY...
ANI KROKU. WEŹMIESZ UDZIAŁ W PEWNYM DOŚWIADCZENIU.
RYCERZE! KAMRACI! NIE ZOSTAWIAJCIE MNIE TU SAMEGO!!...
TUP TUP TUP TUP
158
JEŚLI ZAWIEDZIE CZARNOKSIĘSKIE ZAKLĘCIE, KTÓRE KOKOSZOWI ZDRADZIŁA CIOTKA — BĘDZIE PO TOBIE.
MOŻE POROZMAWIAMY?...
CZY BYŁEM DLA WAS NIEUPRZEJMY? TO SIĘ ZMIENI...
GOTOWE. ZACZYNAJ KOKOSZ.
CONG!
AJ! CO CHCECIE ZROBIĆ?!
W PORZĄDKU. TEN JEST DO NICZEGO.
ZOBACZYMY, JAK INNE...
159

LLLI-TTOŚCI...
ZZZAWRZYJMY PPPO...PPOKÓJ...
CONG!
CONG!
STÓJ SPOKOJNIE!
MUSIMY ZBADAĆ WSZYSTKIE ŁUKI.
CONG!
TO JUŻ OSTATNI.
TAKŻE PUDŁO.
ZAKLĘCIE ODNIOSŁO SKUTEK.
WINSZUJĘ KOKOSZ. ŻADEN Z TYCH ŁUKÓW NIE TRAFI JUŻ NIGDY DO CELU.
160
PANIE, NIESŁAW Z MAGAZYNIEREM DOKONALI KOMISYJNEGO SPALENIA WSZYSTKICH ŁUKÓW.
CO!!
RZUCILI NA NIE ZAKLĘCIE. POZBAWILI DRUŻYNĘ NAJGROŹNIEJSZEJ BRONI.
JAK TEN UBYTEK UJĄĆ W DOKUMENTACH MAGAZYNOWYCH?
BUM! BUM! BUM!
SPORZĄDŹ PROTOKÓŁ STRATY DWUDZIESTU ŁUKÓW I WPISZ DO POZYCJI „CZARY."
CIEKAWE, CO NA TO POWIE NAJWYŻSZA KOMNATA KONTROLI...
WYPRÓBOWALI NA MNIE TE ŁUKI. TO BYŁO STRASZNE...
ZBROJOWNI
TAM DO KATA! MAM ALERGIĘ NA ZAPACHY...
161
JAK DŁUGO MAM ZNOSIĆ W MOIM GRODZIE TYCH SZPIEGÓW MIRMIŁA?! KAZAŁEM CI ICH DYSKRETNIE ZGŁADZIĆ!!
KSIĄŻĘ, ONI POSŁUGUJĄ SIĘ CZARAMI I TO JEST POWODEM, ŻE DUCH BOJOWY W DRUŻYNIE ZNACZNIE OSŁABŁ.
FATALNIE. TRZEBA TEMU SZYBKO I RADYKALNIE ZARADZIĆ. ZARAZ COŚ WYMYŚLĘ.
SŁUCHAJCIE OSŁY! KSIĄŻĘ ROZKAZAŁ, BY CYKL PRELEKCJI, JAKIE WAM WYGŁOSZĘ, ZNACZNIE PODNIÓSŁ WASZĄ ODWAGĘ!
162

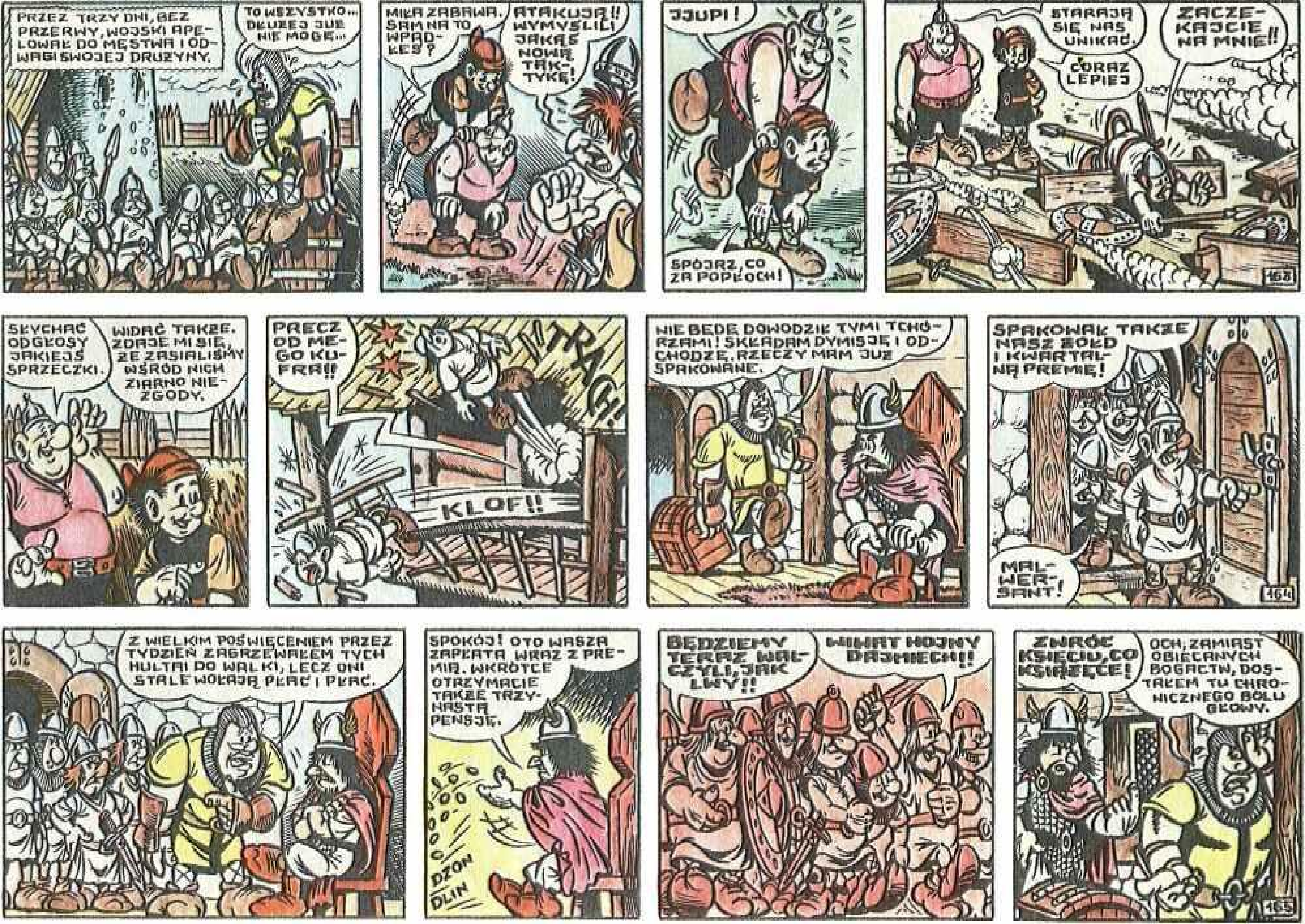
PRZEZ TRZY DNI, BEZ PRZERWY, WOJSKI APELOWAŁ DO MĘSTWA I ODWAGI SWOJEJ DRUŻYNY.
TO WSZYSTKO... DŁUŻEJ JUŻ NIE MOGĘ...
MIŁA ZABAWA. SAM NA TO WPADŁEŚ?
ATAKUJĄ!! WYMYŚLILI JAKĄŚ NOWĄ TAKTYKĘ!
JJUPI!
SPÓJRZ, CO ZA POPŁOCH!
STARAJĄ SIĘ NAS UNIKAĆ.
CORAZ LEPIEJ
ZACZEKAJCIE NA MNIE!!
163
SŁYCHAĆ ODGŁOSY JAKIEJŚ SPRZECZKI.
WIDAĆ TAKŻE. ZDAJE MI SIĘ, ŻE ZASIALIŚMY WŚRÓD NICH ZIARNO NIEZGODY.
PRECZ OD MEGO KUFRA!!
TRACH!
KLOF!!
NIE BĘDĘ DOWODZIŁ TYMI TCHÓRZAMI! SKŁADAM DYMISJĘ I ODCHODZĘ. RZECZY MAM JUŻ SPAKOWANE.
SPAKOWAŁ TAKŻE NASZ ŻOŁD I KWARTALNĄ PREMIĘ!
MALWERSANT!
164
Z WIELKIM POŚWIĘCENIEM PRZEZ TYDZIEŃ ZAGRZEWAŁEM TYCH HULTAI DO WALKI, LECZ ONI STALE WOŁAJĄ PŁAĆ I PŁAĆ.
SPOKÓJ! OTO WASZA ZAPŁATA WRAZ Z PREMIĄ. WKRÓTCE OTRZYMACIE TAKŻE TRZYNASTĄ PENSJĘ.
DZON
DLIN
BĘDZIEMY TERAZ WALCZYLI, JAK LWY!!
WIWAT HOJNY DAJMIECH!!
ZWRÓĆ KSIĘCIU, CO KSIĄŻĘCE!
OCH, ZAMIAST OBIECANYCH BOGACTW, DOSTAŁEM TU CHRONICZNEGO BÓLU GŁOWY.
165

PO NARADZIE Z KSIĘCIEM MOGĘ WAM OBIECAĆ, ŻE NIEBAWEM SPADNIE NA NAS LAWINA ZŁOTA.
TEGO NAM POTRZEBA !!
JUPI!!
ROZKAZUJ, NIESŁAWIE! DLA PIENIĘDZY GOTOWI JESTEŚMY DO NAJWIĘKSZYCH POŚWIĘCEŃ!
I KRADZIEŻY.
DAJMIECH ZNALAZŁ SPOSÓB, BY TĘ BANDĘ ZNOWU WZIĄĆ W KARBY.
UWAGA, IDĄ TU.
DZIŚ FLAKI
KSIĄŻĘ TWIERDZI, ŻE ŻADNE CZARY TYCH ŚWINIARZY NIE CHRONIĄ. ZARAZ SIĘ O TYM PRZEKONAMY.
166
PATRZCIE, JAK PALNĘ W NICH TĄ ŁAWĄ!
ŚMIAŁO, NIESŁAWIE! JESTEŚMY ZA TOBĄ!
HHHYP...
DRRACH!!
PUDŁO. SCHOWALI SIĘ POD STÓŁ.
ZARAZ ICH STAMTĄD WYDOSTANIEMY. KUPĄ NA NICH, MOI RYCERZE!
KLAF!!!
167
MIAŁEŚ RACJĘ, PANIE. PRASNĘLI WE MNIE DĘBOWYM STOŁEM, BEZ POMOCY ŻADNYCH CZARÓW.
GŁUPIEC.
OGŁOŚ MIESZKAŃCOM GRODU MOJĄ WOLĘ; A ROZPRAWĘ Z TYMI DWOMA ODŁÓŻ NA POTEM.
OCH, JAK JA ICH NIE LUBIĘ...
SŁUCHAJCIE LUDZIE SMUTNEJ WIADOMOŚCI: KSIĄŻĘ DAJMIECH POSTANOWIŁ NIEODWOŁALNIE OPUŚCIĆ NA ZAWSZE TEN NIEWDZIĘCZNY GRÓD!
HOSANNA!
O RADOŚCI!
ZA TYM COŚ SIĘ KRYJE.
168

WRÓCI DO NAS MIRMIŁ!
HU-RRAA!
KIEDY DAJMIECH WYJEDZIE Z GRODU?
NA CO TA SKRZYNIA?
SZCZODROBLIWY DAJMIECH PONIÓSŁ WIELKIE KOSZTA, ZAPROWADZAJĄC ŁAD I PORZĄDEK W KSIĘSTWIE...
...DLATEGO TEŻ ODEJDZIE STĄD DOPIERO WTEDY, GDY TEN KUFER NAPEŁNI SIĘ ZŁOTEM I SREBREM.
A JA MYŚLAŁEM, ŻE JUŻ WYGRALIŚMY.
O, ZBÓJ!
OOOOOOCH...
169
Z ZAKAMARKÓW SWOICH DOMOSTW, MIESZKAŃCY GRODU ZACZĘLI WYDOBYWAĆ CENNE NACZYNIA, BIŻUTERIĘ, ORAZ SREBRNE I ZŁOTE MONETY.
ODDAMY WSZYSTKO, BYLE TYLKO WRÓCIŁ DO NAS MIRMIŁ.
!!
PROGRAM KSIĘCIA BYŁ GENIALNY. OCZOM NIE WIERZĘ!
SKĄD ONI TYLE TEGO MIELI?
TRZEBA BĘDZIE ŁAMIGNATA ZNOWU ZAPĘDZIĆ DO PRACY.
DAJMIECH OGRABIŁ NAS Z WSZYSTKIEGO, CO TAMTEN ZDOBYŁ.
170
KSIĄŻĘ, JESTEŚMY BOGACI! KUFER ZAPEŁNIŁ SIĘ KOSZTOWNOŚCIAMI!
SKORO TAK IM ZALEŻY NA MOIM ODEJŚCIU, NIECH GO NAPEŁNIĄ PONOWNIE.
NATURALNIE! NIECH GO NAPEŁNIĄ NIE DWA RAZY, LECZ TRZY, CZTERY, PIĘĆ, SZEŚĆ...
CO SIĘ TAM DZIEJE?
FLOMP!!
SIEDEM, OSIEM, DZIEWIĘĆ, DZIESIĘĆ, NOKAUT.
171

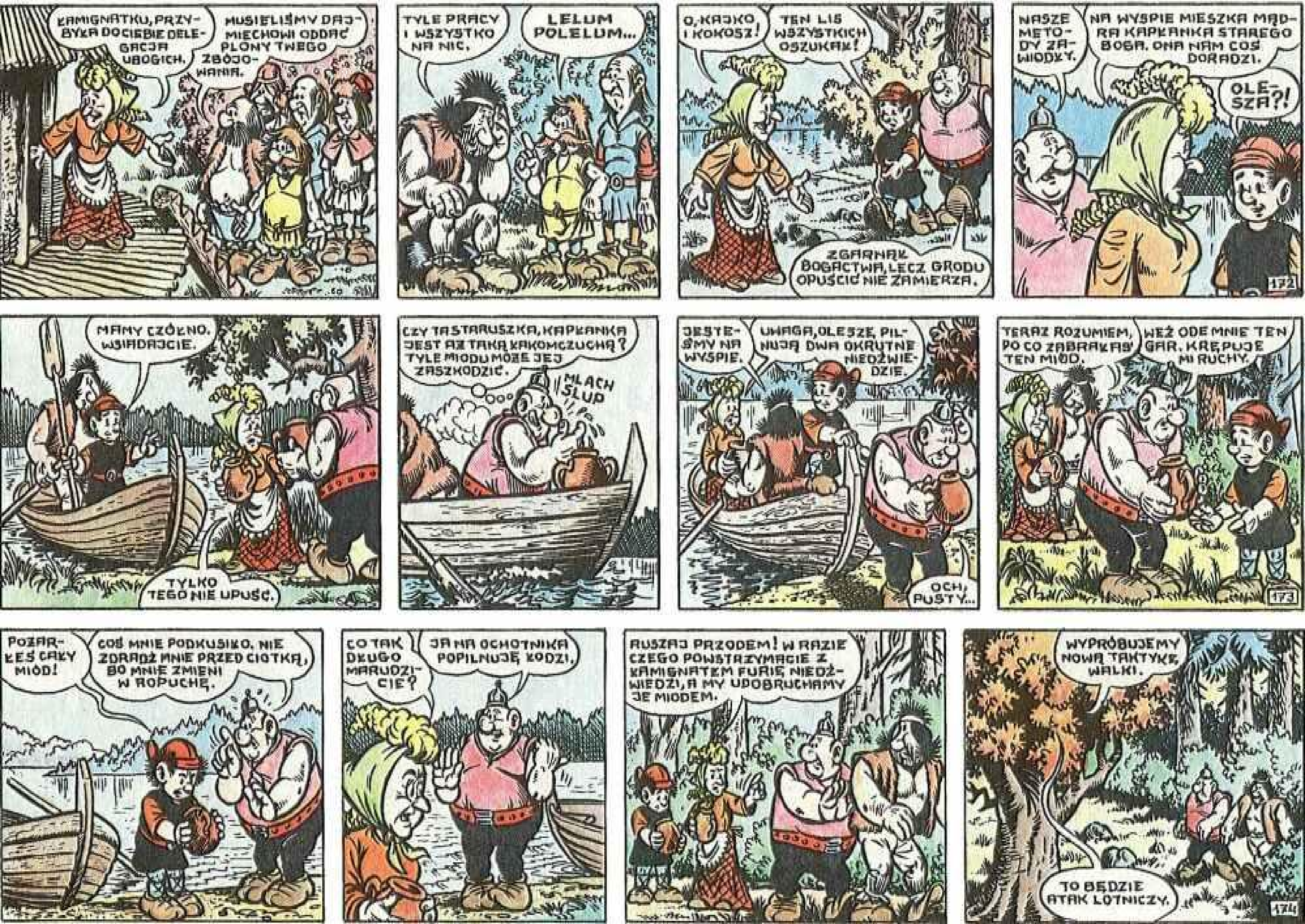
ŁAMIGNATKU, PRZYBYŁA DO CIEBIE DELEGACJA UBOGICH.
MUSIELIŚMY DAJMIECHOWI ODDAĆ PLONY TWEGO ZBÓJOWANIA.
TYLE PRACY I WSZYSTKO NA NIC.
LELUM POLELUM...
O, KAJKO I KOKOSZ!
TEN LIS WSZYSTKICH OSZUKAŁ!
ZGARNAŁ BOGACTWA, LECZ GRODU OPUŚCIĆ NIE ZAMIERZA.
NASZE METODY ZAWIODŁY.
NA WYSPIE MIESZKA MĄDRA KAPŁANKA STAREGO BOGA. ONA NAM COŚ DORADZI.
OLESZA?!
172
MAMY CZÓŁNO. WSIADAJCIE.
TYLKO TEGO NIE UPUŚĆ.
CZY TA STARUSZKA, KAPŁANKA JEST AŻ TAKĄ ŁAKOMCZUCHĄ? TYLE MIODU MOŻE JEJ ZASZKODZIĆ.
MLACH SLUP
JESTEŚMY NA WYSPIE.
UWAGA, OLESZĘ PILNUJĄ DWA OKRUTNE NIEDŹWIEDZIE.
OCH, PUSTY...
TERAZ ROZUMIEM, PO CO ZABRAŁAŚ TEN MIÓD.
WEŹ ODE MNIE TEN GAR. KRĘPUJE MI RUCHY.
173
POŻARŁEŚ CAŁY MIÓD!
COŚ MNIE PODKUSIŁO. NIE ZDRADŹ MNIE PRZED CIOTKĄ, BO MNIE ZMIENI W ROPUCHĘ.
CO TAK DŁUGO MARUDZICIE?
JA NA OCHOTNIKA POPILNUJĘ ŁODZI.
RUSZAJ PRZODEM! W RAZIE CZEGO POWSTRZYMACIE Z ŁAMIGNATEM FURIĘ NIEDŹWIEDZI, A MY UDOBRUCHAMY JE MIODEM.
WYPRÓBUJEMY NOWĄ TAKTYKĘ WALKI.
TO BĘDZIE ATAK LOTNICZY.
174

BBBO... BBBOISZ SIĘ?
ANI TROCHĘ, LELUM...
UWAŻNIE SIĘ ROZGLĄDAJ.
NIC MNIE NIE ZASKOCZY, POLELUM...
KLOF!! KLOF!!
TRZEBA DAĆ NIEDŹWIEDZIOM MIÓD. TO JEDYNY RATUNEK.
WSTRĘTNY ZAREOK.
CO JA MAM DAĆ?
175
WYBAŹ, LELUM POLELUM... MUSIMY TYM NIEDŹWIEDZIOM PRZETRZEPAĆ SKÓRĘ.
NA MNIE... NIE LICZ...
DOSTAŁ SWOJĄ PORCJĘ MIODU, LECZ NADAL SIĘ ZŁOŚCI.
KOKOSZ, UWAŻAJ!
GRROOO!!
GRROO...
NAJGORSZE BĘDĘ MIAŁ ZA SOBĄ, GDY TYLKO DOPADNĘ ŁODZI.
WIĘC TO TAK!... GARNIEC BYŁ PUSTY!
DLOON!!
AUĆ!
176
!!
GRROOO!!
KAJKO, DLACZEGO MASZ TAKIE WIELKIE ZĘBY I MÓWISZ BASEM?...
UUUFFF... ODSZEDŁ...
POSTANOWIŁ ZAPROSIĆ SIĘ DO MIODU SWEGO KOLEGI.
PAF!
KLAP!
SAMI UZGODNIĄ NAJLEPIEJ, JAK MIĘDZY SIEBIE PODZIELIĆ JEDEN GARNIEC MIODU.
A TERAZ MÓWCIE PRAWDĘ! KTO ZJADŁ POŁOWĘ MIODU?!
JA WIEM, LECZ TO MOJA SŁODKA TAJEMNICA.
177

OLESZA ROZKAZAŁA, ABYM PRZYBYWAJĄC NA WYSPĘ, DAŁA JEJ NIEDŹWIEDZIOM DWA GARNCE MIODU.
JEMU JEST NIEDOBRZE.
HIK!
GDY SIĘ DOWIE, ŻE TEN ŻARŁOK POŁOWĘ ZJADŁ, ODPRAWI NAS Z NICZYM!
ZATAJCIE TO... PRZED NIĄ... JJA SIĘ... DO NICZEGO... NIE PRZY... PRZYZ...
OTO KARA ZA TWOJE OBŻARSTWO!
EP...
PLACH!!
CO MU ZROBIŁAŚ? ZDEJMIJ Z NIEGO CZAR!
ZGODNIE Z ŻYCZENIEM OLESZY, ZAPRAWIŁAM MIÓD ZIOŁAMI NA SEN.
178
NIEBAWEM CAŁA CZWÓRKA STANĘŁA PRZED CHATĄ KAPŁANKI OLESZY.
ANI SŁOWA O MIODZIE, BO TO SIĘ ŹLE SKOŃCZY.
CHWAŁA LASY, WODY I CIEBIE MĄDRA KAPŁANKO.
CHRRR!
WITAJ JAGO. CZY CHCESZ MNIE PROSIĆ O OBUDZENIE TEGO ŚPIĄCEGO RYCERZA?
NIE PANI. PRZYBYWAM TU W WAŻNIEJSZEJ SPRAWIE.
JAGA OPOWIEDZIAŁA KAPŁANCE O ZŁYM KSIĘCIU DAJMIECHU.
ACH TAK. MUSZĘ SIĘ SKUPIĆ I POMYŚLEĆ.
CHRRR-BZZOOM!!
CISZEJ, DO KATA!...
179
PANI, CZY ZNASZ SPOSÓB NA WYGNANIE Z GRODU DAJMIECHA?
ZOOOM!!
TAK, LECZ...
...W TYCH WARUNKACH TRUDNO MI BĘDZIE PRZYPOMNIEĆ PRZEPIS NA PEWIEN ELIKSIR.
UCISZCIE GO...
BRRRR!!...
HM, HHM!
KLAF! LAP!
JUŻ MU PRZESZŁO.
RATUNKU!! COŚ MNIE DUSI!!!
POF!
DOT!
A NIECHŻE GO LELUM...
180

TO CZARODZIEJKA, LELUM... DAŁA MU PRZTYKA W NOS I PRZESTAŁ CHRAPAĆ.
ZROBIŁAM WAM ELIKSIR CZYSTEGO SUMIENIA. KTO GO WYPIJE, ZECHCE STAĆ SIĘ LEPSZY.
DZIĘKI PANI. DAMY GO DAJMIECHOWI.
DLACZEGO TEN RYCERZ JEST TAKI ŚPIĄCY?
NIE PYTAJ MNIE PANI O TO.
ZOSTAW TO!!
STÓJ!!
OBUDZI SIĘ GŁODNY, JAK ZAZWYCZAJ.
TROCHĘ TEGO WYPIŁ.
181
BĄDŹ POZDROWIONA KAPŁANKO. DZIĘKUJEMY CI ZA POMOC.
MAM WYRZUTY SUMIENIA.
JESTEM PODŁYM ZBÓJEM. PRZYZNAM SIĘ DO WSZYSTKIEGO.
!!!
!!
RETY, TO ELIKSIR!..
ANI SŁOWA! OLESZA ZABIERZE NAM TEN NAPÓJ, GDY SIĘ DOWIE, ŻE ZJADŁEŚ PORCJĘ MIODU, PRZEZNACZONĄ DLA JEJ NIEDŹWIEDZI!
CÓŻ ZA SIŁA W TYM LEKU...
O, LELUM POLELUM...
NIECH MNIE UKARZE, LECZ MUSZĘ JEJ TO POWIEDZIEĆ.
182
...A OBIECYWAŁ, ŻE DO NICZEGO SIĘ NIE PRZYZNA...
BIEGNIJCIE ZA NIM! ZABROŃCIE MU MÓWIĆ!
WYBACZ KAJKO, LECZ NIE MA INNEJ RADY, JAK PALNĄĆ GO PO ŁBIE.
TYLKO LEKKO!
PONG!!
NIE MNIE NIE POWSTRZYMA!
JAKAŚ SIŁA KAŻE MI UJAWNIĆ MOJĄ NIEGODZIWOŚĆ.
O, LELUM POLELUM... UZNAJĘ SIĘ ZA POKONANEGO.
GDYBY TEN ELIKSIR WYWARŁ PODOBNY SKUTEK NA DAJMIECHU...
CO TERAZ BĘDZIE?...
183

KAPŁANKO OLESZO, JESTEM NIEGODZIWCEM. OKRADŁEM TWOJE NIEDŹWIEDZIE. POŻARŁEM POŁOWĘ ICH MIODUUUU!...
CZY JEST CI PRZYKRO?
TAK! BARDZO MNIE MOLI! DOPRASZAM SIĘ SUROWEJ KARY, BUUUU!...
DOSTAJE TĘGIE BATY.
NIE POZWOLĘ TAK DRĘCZYĆ PRZYJACIELA!
BUUU!! UUUUE!!!
PRZEBÓG, DOŚĆ! USZY MNIE BOLĄ. PRZECIEŻ MÓWIŁAM, ŻE CI WYBACZAM.
BUUU!... DAJ MI STO KIJÓW, LUB ZAMIEŃ W ROPUCHĘ! UUU!!
184
MIMO PERSWAZJI PRZYJACIÓŁ, WYRZĄDZONA NIEDŹWIEDZIOM KRZYWDA CIĄŻYŁA NA SUMIENIU KOKOSZA.
WRACAJMY JUŻ DO ŁODZI!
PODZIAŁ MIODU JESZCZE NIE NASTĄPIŁ...
NIE RAŃ MU SERCA, BO SIĘ ZNOWU ROZBECZY.
PONG! WOM! ŁUP!
BIEDNE MISIE... PRZEZ MOJE ŁAKOMSTWO WYNIKŁA MIĘDZY NIMI TA SPRZECZKA.
POGODZĘ ICH! ZNISZCZĘ OBIEKT SPORU! PĘKNĘ, LECZ ZJEM RESZTĘ TEGO MIODUUUU!...
!!!!
ŁUP! WOM! PONG!
185
WSTRĘTNY ŁAKOMCZUCH!
PLOF!!
O, NIESZCZĘŚNI. NIE DANE IM BYŁO SKOSZTOWAĆ SŁODYCZY...
NAJWAŻNIEJSZE, ŻE MAMY TEN CUDOWNY ELIKSIR.
...SPRAWDZONY W DZIAŁANIU.
JEGO WYPICIE WYWOŁUJE GWAŁTOWNĄ CHĘĆ NAPRAWIENIA WSZELKICH POPEŁNIONYCH NIEPRAWOŚCI.
O TAK.
WYLECZYMY DAJMIECHA Z SZELMOSTWA, LELUM...
PRZEDTEM ZACZEKAMY, AŻ KOKOSZ ODEŚPI DRUGĄ PORCJĘ MIODU.
186

MIESZKAŃCY GRODU ODDALI CI JUŻ WSZYSTKIE SWOJE OSZCZĘDNOŚCI.
KIEDY WIĘC SPEŁNISZ OBIETNICĘ I OPUŚCISZ GRÓD MIRMIŁA?
CHA, CHA, CHA!... CZEKAM NA POŻEGNALNY PREZENT ZBÓJA KAMIGNATA.
ON PRZECIEŻ WSZYSTKO ROZDAJE UBOGIM.
MA JESZCZE DROGOCENNY DZBAN, PEŁEN ZAMORSKIEGO WINA.
OTO JESTEM, LELUM!... NIECH TO WINO WYLECZY CIĘ Z CHCIWOŚCI.
ELIKSIROWY KOKTAJL...
PSST!
187
DZIĘKI KAMIGNACIE. TO WSPANIAŁY DAR.
SKOSZTUJ WINA, LELUM...
A CO MI PRZYNOSISZ OD SWOJEJ ŻONY?
OSTRZEŻENIE: JEŚLI NIE OPUŚCISZ GRODU, JAK PRZYRZEKŁEŚ, JAGA WIADOMY CI LIST POŚLE DO KRÓLA.
ANI MI SIĘ WAŻCIE!!
KSIĄŻĘ DOTRZYMA DANEJ OBIETNICY.
O TAK. NIECH TYLKO ŁYKNIE TEGO WINKA.
UWAGA! SĄ ZBYT UPRZEJMI. CZY TA JĘDZA NIE PRZYSŁAŁA MI TRUCIZNY?
188
TOBIE ZAWDZIĘCZAM TE BOGACTWA. W PODZIĘCE ZA TO, POZWALAM CI PIERWSZEMU SKOSZTOWAĆ TEGO ZAMORSKIEGO NAPOJU.
PODEJRZEWA, ŻE CHCEMY GO OTRUĆ. CO ROBIĆ?
ON NIE ZNOSI TRUNKÓW Z IMPORTU!
O RETY...
CO SOBIE O MNIE POMYŚLI?... NIE DAM SIĘ PROSIĆ.
!!
ŁOG, ŁOG...
CZY NIE CZUJESZ POTRZEBY PRZYZNANIA SIĘ DO JAKICHŚ SZELMOSTW?
NIE, ZAWSZE BYŁEM UCZCIWYM ZBÓJEM, LELUM POLELUM...
189

WYPIŁ, A WIĘC WINO NIE JEST ZATRUTE...
PANIE! PRAGNIENIE ZEMSTY NA TYCH ŚWINIARZACH PRZYPRAWIA MNIE O GORĄCZKĘ.
ZARAZ OBMYŚLĘ NOWY PLAN.
MUSZĘ UGASIĆ OGIEŃ ZŁOŚCI, JAKI WE MNIE GORE.
GLU GLU GLU
BEZ POZWOLENIA CZĘSTUJESZ SIĘ MOIM ZAMORSKIM WINEM?!
HIK!
JESTEM PODŁYM DRANIEM... SZELMĄ SPOD CIEMNEJ GWIAZDY...
NO, NIE PRZESADZAJ. MOGŁEŚ JEDNAK SPYTAĆ.
190
ZARAZ DAJMIECH POCZUJE SKRUCHĘ Z POWODU SWOICH ŁOTROSTW.
MOŻE JESZCZE NIE SKOSZTOWAŁ ELIKSIRU KAPŁANKI OLESZY.
CO TO? PATRZCIE!!
HIK!
EJ, CO CI?...
SŁUCHAJCIE WSZYSCY! JESTEM ŁOTREM TAKIM SAMYM, JAK KSIĄŻĘ DAJMIECH! NIECH MNIE SPOTKA NAJCIĘŻSZA KARA!
STÓJ!
DOKĄD IDZIESZ?
MUSZĘ DAJMIECHOWI POWIEDZIEĆ PRAWDĘ O LIŚCIE, LELUM...
191
UCISZCIE GO!!!
BYŁEM POMOCNIKIEM TEGO ARCYŁOTRA!!
WSZYSTKO ROZUMIEM! TO NIE WINO, LECZ ELIKSIR CZYSTEGO SUMIENIA!
BLOMP!!
PRÓBOWALIŚMY GO KNEBLOWAĆ, LECZ ON SIĘ BIJE...
PRECZ!, WYKONAĆ ROZKAZ!
CZY TAK JEST DOBRZE? WYBRAŁEM NAJTĘŻSZYCH KRZYKACZY!
WYGANIAAAAAŁA KASIA WOOOKI!!!...
192

ŁAMIGNAT CHCE WYZNAĆ DAJMIECHOWI, ŻE JAGA NIE MA ŻADNEGO LISTU!
OSZALAŁ!
OKŁAMAŁEM CIĘ. TAK MI TERAZ PRZYKRO...
PRECZ! CHCIAŁEŚ MNIE NAPOIĆ ELIKSIREM UCZCIWOŚCI!
NIE WARTO GO SŁUCHAĆ. PLECIE TRZY PO TRZY.
ZAMILCZ LEPIEJ I CHODŹ Z NAMI.
NIKT MNIE NIE ODWIEDZIE OD WYZNANIA PRAWDY. LISTU NIE MA. ZJADŁY GO MYSZY.
COOO?!
193
DAJMIECH NICZEGO NIE MUSI SIĘ JUŻ BAĆ.
OSIOŁ! WSZYSTKO WYPAPLAŁ! MUSIMY STĄD ZMYKAĆ.
ZA PÓŹNO. JESTEŚMY OTOCZENI.
KSIĄŻĘ OBIECAŁ PODWÓJNĄ ZAPŁATĘ!
ROZNIESIEMY WAS NA STRZĘPY!!
BĘDĘ WALCZYŁ JAK RYCERZ I PIĘKNIE POLEGNĘ.
ŻYCZĘ SPEŁNIENIA MARZEŃ, LECZ CZEMU MNIE W TO WMIESZAŁEŚ?!
WYBIŁA WASZA OSTATNIA GODZINA. NAPRZÓD MOI WOJACY!!
194
PEŁEN POWAGI I GODNOŚCI JEŹDZIEC ZBLIŻAŁ SIĘ DO GRODU.
O, TURNIEJ! PRZYBYWAM W NAJODPOWIEDNIEJSZEJ CHWILI.
DONG!
ŁAP!
MÓJ WJAZD BĘDZIE MIAŁ WŁAŚCIWĄ OPRAWĘ I OD RAZU ZWRÓCI UWAGĘ WSZYSTKICH.
POF!!
195

NIE OSZCZĘDZACIE SIĘ TUTAJ PODCZAS TURNIEJÓW.
POZWÓL... MI... TAK... ZOSTAĆ...
KAJKO, KOKOSZ I ŁAMIGNAT Z CORAZ WIĘKSZYM TRUDEM STAWIALI CZOŁA ZBIROM DAJMIECHA.
BIJ! ZABIJ! POTRÓJNA ZAPŁATA!!!
JESTEŚ SZEFEM TEGO CYRKU? POPATRZ NA TEN PIERŚCIEŃ.
HANDLUJESZ BIŻUTERIĄ? PRZYJDŹ PÓŹNIEJ.
MOŻE NIE DOWIDZI? POKAŻĘ MU GO Z BLISKA.
CWOP!
WIELKIE NIEBA! PIERŚCIEŃ KRÓLEWSKI!!
196
ZACZEKAJ! PRZYJECHAŁA JAKAŚ WAŻNA FIGURA.
POSŁUCHAJMY O CZYM MÓWIĄ.
JESTEM KRÓLEWSKIM HEROLDEM. NAJJAŚNIEJSZY PAN DOWIEDZIAŁ SIĘ O ZASZŁYCH TU ZMIANACH I POSTANOWIŁ OSOBIŚCIE GRÓD ODWIEDZIĆ.
!!
WSPANIALE! PRZEKONA SIĘ, JAK BARDZO MNIE TU CENIĄ ZA MOJĄ PRAWOŚĆ I NIESKAZITELNĄ UCZCIWOŚĆ.
JESTEM SZELMA, LADACO I ZBÓJ, TAKI, JAK KSIĄŻĘ DAJMIECH... BUUU!...
?
!!
197
WSTYDZĘ SIĘ MOICH POSTĘPKÓW... CHCĘ SIĘ ZMIENIĆ... BUUUU...
DRUŻYNA ŚPIEWA!!
CIISZEJ! KTO TO TAKI?!
WYGANIAAAAŁA KASIA WOOOŁKI!!!
JESTEM KANALIAA!!!
CO??...
ALEŻ NIE TEN, GAMONIU! DO WBIJANIA MOSTOWYCH PALI!!
198

WYZNAM WSZYSTKO!...
CO TO MA ZNACZYĆ? CI RYCZĄ, TEN COŚ WRZESZCZY...
WYGANIA!
AŁA KASIA!!!
WORKI!!!
WIĘKSZEGO NIE BYŁO!
TEN KALIBER BĘDZIE ODPOWIEDNI
JESTEM POKORNYM SŁUGĄ TEGO ZBÓJA!
TO MÓJ WOJSKI. MA CZASEM NAPADY GADULSTWA.
DONG!!!
KAZAŁEM WYŁĄCZYĆ MU FONIĘ.
WIZJĘ CHWILOWO TAKŻE UTRACIŁ.
199
SWOIM PRZYBYCIEM PRZERWAŁEM WAM TURNIEJ. MOŻECIE GO KONTYNUOWAĆ. CHĘTNIE POPATRZĘ.
DOKĄD... JJJA... PPPODĄŻAM?...
DO LOCHU.
KSIĄŻĘ, ONI SKORZYSTALI Z ZAMIESZANIA I UMKNĘLI ZA WAŁY.
CO?!!
TO NIE BYŁ TURNIEJ! MIAŁEM TU KRWAWĄ PRZEPRAWĘ Z NAJGROŹNIEJSZYMI W KRAJU ZBÓJCAMI!
NAZYWAJĄ SIĘ KAJKO, KOKOSZ I ŁAMIGNAT. NASTAWALI NA MOJE ŻYCIE A NAWET ODGRAŻALI SIĘ NAJJAŚNIEJSZEMU KRÓLOWI!
O ZGROZO!
200
JESTEŚMY WYJĘCI SPOD PRAWA.
BYLE CHŁYSTEK MOŻE NAS TERAZ BEZKARNIE ZABIĆ.
O LELUM POLELUM...
A WSZYSTKO PRZEZ TEGO BAŁWANA! ZEBRAŁO MU SIĘ NA SZCZEROŚĆ! WYGADAŁ DAJMIECHOWI, ŻE JEST ZJADEM MYSZY!!
TO TEN ELIKSIR...
OOO! MUSZĘ NA CZYMŚ WYŁADOWAĆ SWOJĄ ZŁOŚĆ!
TOC!
TRROK
NA PSA UROK. NIE WIEDZIAŁEM, ŻE W GNIEWIE MAM TYLE KRZEPY.
PLACH!!!
201

KAJKO, KOKOSZ, JAGA I ŁAMIGNAT, OBAWIAJĄC SIĘ ZEMSTY DAJMIECHA, UKRYLI SIĘ W LEŚNYCH OSTĘPACH.
PRZESTAŃCIE ROZMYŚLAĆ NAD SPOSOBEM OBALENIA TYRANA I UPOLUJCIE COŚ NA OBIAD.
DZIŚ TWOJA KOLEJ.
OKROPNE NUDY. CAŁE SZCZĘŚCIE, ŻE ZAOPATRZENIE W ŻYWNOŚĆ JEST TU NIEZŁE.
PAF!!
CO TRAFIŁEŚ?
ZNOWU ZAJĄCA.
JUŻ MI SIĘ DZICZYZNA PRZEJADŁA, LELUM...
202
UF, TO JUŻ CZWARTY DZIEŃ. ŁEB MI PĘKA.
JA JUŻ NIE MOGĘ, LELUM...
NIE USTAWAJMY W NASZYCH WYSIŁKACH.
ON OSZUKUJE! OBOJĘTNIE GAPI SIĘ W DAL!!
ŁAMIGNACIE, MIELIŚMY WSZYSCY PRACOWAĆ JEDNAKOWO.
LITOŚCI! TO PONAD MOJE SIŁY! PO STOKROĆ WOLĘ PRACOWAĆ MUSKUŁAMI!!
NIE POZWÓL TAK SIĘ DRĘCZYĆ! NIECH SOBIE SAMI WYMYŚLAJĄ, W JAKI SPOSÓB PRZEGNAĆ Z GRODU DAJMIECHA.
203
CZY NIE PAMIĘTASZ, JAK WRZESZCZAŁEŚ, ŻE GORĄCO PRAGNIESZ ZOSTAĆ UCZCIWYM CZŁOWIEKIEM?
TO STRASZNE... JAK MOGŁEM?!... O! JA TEGO NIE PRZEŻYJĘ...
OMAL NIE WYPAPLAŁEŚ KRÓLEWSKIEMU HEROLDOWI PRAWDY O NASZYCH CIEMNYCH SPRAWKACH! ZGINIESZ W LOCHU!!
DARUJ MI PANIE! PRZYSIĘGAM, ŻE BRZYDZĘ SIĘ UCZCIWOŚCIĄ I NADAL JESTEM WZOREM SZELMY I ŁAJDAKA!
204

NIE WYPUSZCZĘ CIĘ STĄD, ZANIM MNIE NIE PRZEKONASZ, ŻE ELIKSIR CZYSTEGO SUMIENIA JUŻ NA CIEBIE NIE DZIAŁA.
CO MOGĘ ZROBIĆ?... JUŻ WIEM! ZBLIŻ SIĘ PANIE. ZARAZ MNIE NAZWIESZ TAK, JAK NA TO ZASŁUGUJĘ.
GNOK!!
O, ŁOTR, ZBÓJ...
RZEKŁEŚ KSIĄŻĘ, CIESZĘ SIĘ, ŻE ODZYSKAŁEM TWOJE ZAUFANIE.
KANALIA...
209
PANIE, HEROLD KRÓLA ŻĄDA SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI GRODU.
TAM DO KATA! JUŻ JA ICH ZMUSZĘ, BY NIE PUŚCILI ANI PARY Z GĘBY...
JESTEŚ GŁUPI, MÓJ WOJSKI. DAMY TĘ ROLĘ DO ODEGRANIA NASZEJ DRUŻYNIE.
GENIALNE...
WEJDŹCIE, POCZCIWI KMIECIE. CHCĘ USŁYSZEĆ OPINIĘ O WASZYM NOWYM KSIĘCIU.
NIECH ŻYJE KSIĄŻĘ DAJMIECH!
WIWAT DAJMIECH, NASZ DOBROCZYŃCA!
206
SPISALIŚCIE SIĘ ŚWIETNIE, UDAJĄC PRZED KRÓLEWSKIM HEROLDEM MIESZKAŃCÓW GRODU. MACIE ZA TO PO SZTUCE ZŁOTA.
JESTEŚ PRZEBIEGŁY JAK LIS, MÓJ KSIĄŻĘ.
BA... MARTWI MNIE TYLKO, ŻE UCIERPIAŁA NA TYM MOJA SZKATUŁA.
NA DRUGI DZIEŃ
PANIE, SPODOBAŁA SIĘ IM TA MASKARADA. CHCĄ PONOWNIE ODEGRAĆ PRZED HEROLDEM TĘ KOMEDIĘ!
WIĘCEJ NIE ZAPŁACĘ!!
TRUDNO...
ZROBIMY TO GRATIS.
ZMIENIMY TYLKO HASŁO.
!!!
NIECH ŻYJE KSIĄŻĘ DAJMIECH!
207

GRRRO! GRAAA!
GDAŚ ROZPOCZĄŁ SWÓJ KONCERT.
PRZEJĄŁ PRĄDY AWANGARDY MUZYCZNEJ.
KRRO KRAA!
GRRROAAAK!!
UCISZCIE GO U LICHA! WYKAŻCIE!!
ZACZEKAJ, LELUM POLELUM... GDY SKOŃCZY KONCERT, PODA WIADOMOŚCI WIECZORNE.
?
KRRR... KRRÓLEWSKI HERRROLD W GRRODZIE...
TRZEBA MU POWIEDZIEĆ PRAWDĘ O DAJWIECHU.
A TO NOWINA.
208
PSST! SŁYSZĘ ROZMOWĘ STRAŻNIKÓW.
UCZTA BYŁA ZNAKOMITA...
KSIĄŻĘ JĄ WYDAŁ, BY WEJŚĆ W ŁASKI KRÓLEWSKIEGO HEROLDA.
DZIĘKI NAM ZDOBYŁ JEGO ZAUFANIE.
HU HU!
?
CZAS SZYBCIEJ NAM MINIE, GDY ZAGRAMY W KOŚCI.
TAM KTOŚ JEST!
NIE LUBIĘ HAZARDU, LECZ TE KOŚCI ZOSTANĄ RZUCONE.
209
SPRAWDZĘ, CZY STRAŻE DOBRZE STRZEGĄ GRODU – INACZEJ NIE MÓGŁBYM SPOKOJNIE USNĄĆ.
TOMP! ŁUP!
O SZELMY! ZAMIAST OBCHODZIĆ WAŁY, GDZIEŚ SOBIE LATAJĄ!
SPIORĘ NA KWAŚNE JABŁKO!!
!!!
MAM Z NIM OSOBISTE PORACHUNKI.
TOK TOK TOK
210

UMYKAJ Z GRODU, CIOTKO JAGO. TU MOŻE BYĆ NIEBEZPIECZNIE.
WIEM SAMA, CO MAM ROBIĆ.
DAJMIECH MA SIĘ NA BACZNOŚCI. PODWOIŁ STRAŻE. PODNIOSĄ ALARM, GDY MNIE ZOBACZĄ.
SPRÓBUJĘ SZTUKI Z POŻYCZONĄ OD JAGI BRANSOLETĄ.
O NIEBIOSA! DAMSKA RĄCZKA! KIWA NA MNIE PALCEM.
LUB NA MNIE! JESTEM OD CIEBIE PRZYSTOJNIEJSZY.
PSST!
211
POWIEDZ NADOBNA NIEWIASTO, KTÓREGO Z NAS WZYWASZ DO SIEBIE.
OBU!
WIĘC JAZDA!
PAF! DONG! KUP! KNOK!
DAMSKA RĄCZKA...
PODŁY ŚWINIARZ!
PSST!
212
NASZYM ZADANIEM JEST ODSZUKANIE KRÓLEWSKIEGO HEROLDA.
LECZ GDZIE UŁOŻONO GO DO SNU?
UWAGA, KTOŚ TU IDZIE.
LELUM POLELUM! TO AUTENTYCZNY LUNATYK.
ZZZZ PFF...
MUSI NAM POWIEDZIEĆ, GDZIE ŚPI HEROLD.
NIEKATHO GO BĘDZIE OBUDZIĆ, LECZ JA SIĘ NA TYM ZNAM.
213

CZY NIE WYSTARCZY GO MOCNO POTRZĄSNĄĆ?
ZZZZ PFF...
O NIE. MÓGŁBY POPAŚĆ W CHRONICZNĄ CZKAWKĘ.
DO TEGO CELU NAJLEPSZA JEST ZIMNA WODA. PUSZCZAJ, LELUM...
ZZZZ PFFF...
PLAF!!
NADAL ŚPI, POLELUM...
ŻEBY SIĘ TYLKO NIE ZAZIĘBIŁ.
BUL BRRR! GLOP...
214
ON NAM NIE POWIE, GDZIE JEST HEROLD.
OCH! CO WIDZĘ! LELUM...
ZZZZ... PFFF...
MA NA PALCU DROGOCENNY PIERŚCIEŃ.
NIC MI DO TEGO. NIE JESTEM ZBÓJEM.
JUŻ DAWNO NIE WSPOMAGAŁEM UBOGICH.
EJ! OTWORZYŁ OCZY. CHYBA ZACZNIE WRZESZCZEĆ.
?!!
WYBACZ, PRZYJACIELU. MAMY ROZKAZ DZIAŁAĆ CICHO.
MÓGŁBYŚ KRZYKIEM PRZESTRASZYĆ HEROLDA.
TOP!
215
SYPIALNIA DRUŻYNY
ŻEBY MNIE TYLKO ŻADEN Z TYCH ZBIRÓW NIE ZOBACZYŁ, BO WSZYSTKICH POBUDZI.
TO TY, JÓZWA? ZAWSZE SIĘ GDZIEŚ SZWENDASZ PO NOCY.
CICHO... ŚPIJ...
KACPER ZNOWU BĘDZIE GDERAŁ, ŻE SIĘ SZWENDAM PO NOCY.
O! CZAROWNICA JAGA! CO ROBI W NASZEJ SYPIALNI??
216

WIDZIAŁEM PRZED CHWILĄ CZAROWNICĘ JAGĘ, LECZ CO TOBIE, MOŚCI WOJSKI?!
NAPAD... SPISEK... BUNT... BIJ NA ALARM!
OBUDŹ CAŁĄ DRUŻYNĘ!!
!!!
WSTAWAĆ! WRÓG W GRODZIE!!
OCH, NIGDY TAK MIŁO NIE PACHNIAŁO W NASZEJ SYPIALNI...
217
KOKOSZ I ŁAMIGNAT BYLI PRZEKONANI, ŻE TRAFILI WRESZCIE DO KOMNATY, W KTÓREJ ŚPI KRÓLEWSKI HEROLD.
CICHO PANIE, BO POBUDZISZ STRAŻE!
EEEE!!...
DŁUGO OBJAŚNIALI MU SZCZEGÓŁY PODSTĘPNEGO OPANOWANIA GRODU PRZEZ DAJMIECHA.
OPOWIESZ TO WSZYSTKO KRÓLOWI?
O ŁOTRY... O SZUBRAWCY... TOPILI MNIE W KORYCIE, ZABRALI KRÓLEWSKI PIERŚCIEŃ...
KTOŚ JEST ZA DRZWIAMI. PODSŁUCHUJE NAS.
ZDZIELĘ GO W ŁEB, LELUM...
218
NIC SIĘ NIE BÓJ, DOSTOJNY HEROLDZIE.
PAF! KLAF!
ŁAMIGNAT DA NAUCZKĘ TEMU SZPIEGOWI.
KTO TO BYŁ?
TO TEN LUNATYK. POWIEDZIAŁEM MU, ŻEBY SIĘ ZA NAMI NIE PĘTAŁ...
LUNATYK?! WIELKIE NIEBA! TO KRÓLEWSKI HEROLD!!
O, LELUM POLELUM...
!!
CO?! WIĘC KIM TY JE-...Ś! STEŚ?!
SŁUŻĄCYM DAJMIECHA, PRZECIEŻ MNIE ZNACIE.
GŁUPIO WYSZŁO...
219

KTO TU?!
PRZYSZEDŁEM CI OZNAJMIĆ, ŻE NIE JESTEŚ JUŻ WŁADCĄ TEGO GRODU.
HAŃBA! RYCERZ NAPADA NA ŚPIĄCEGO!
SWEGO ŚWINIARZA NAZYWASZ RYCERZEM?... WEŹ BROŃ I STAŃ DO WALKI!
JESTEŚ SZLACHETNY I DOBRZE WYCHOWANY. ODWRÓĆ SIĘ, CHCĘ ZAŁOŻYĆ SZATY.
SAM TEGO CHCIAŁEŚ...
220
CZY JUŻ JESTEŚ GOTOWY DO WALKI?
CHWILECZKĘ...
O! PRZEKLĘTA KOSZULA...
OBUDŹ SIĘ KSIĄŻĘ! ALAAARM!!!
WIĘC TO TAK?!...
!!
LITOŚCI... BŁAGAM O ZMIŁOWANIE...
221
CO TAM SŁYCHAĆ NA GÓRZE, U DAJMIECHA?
TO SIĘ WAM NIE UDA! ZARAZ TU BĘDZIE CAŁA DRUŻYNA!
RUUU!!
ROZLEGŁ SIĘ DONOŚNY SYGNAŁ ROGU ALARMOWEGO, JEDNAK BYŁO JUŻ ZA PÓŹNO.
TAM DO KATA!... CO TO?!!
BROŃ TWOJEJ DRUŻYNY ŚPI MOCNO. MOJE ZIOŁA TO SPRAWIŁY.
NIECH ŻYJE KSIĄŻĘ MIRMIŁ!
TO JUŻ KONIEC. TRZEBA SZYBKO ZMIENIĆ FRONT.
222

SKOŃCZYŁO SIĘ TWOJE PANOWANIE.
PRECZ Z DAJMIECHEM!!
ODPOWIECIE ZA TO! ZGUBILIŚCIE LIST KANCLERZA, WIĘC NIE MACIE PRZECIW MNIE ŻADNYCH DOWODÓW!!
POZWÓLCIE MI, PANOWIE RYCERZE, OSOBIŚCIE ZAMKNĄĆ TEGO NIEGODZIWCA W LOCHU.
ZBYTEK ŁASKI.
TRZYMAJ SIĘ OD NAS Z DALEKA, OBŁUDNIKU.
NOK!
223
DO MNIE, MIESZKAŃCY GRODU! ZABIERZCIE ZRABOWANE WAM PRZEZ DAJMIECHA KOSZTOWNOŚCI!
ŁAMIGNATKU, BYŁEŚ WSPANIAŁY!
ET... CO TAM, LELUM...
W GRODZIE ZAPANOWAŁA OGROMNA RADOŚĆ. BOHATERÓW NOSZONO NA RĘKACH.
NIECH SIĘ TYLKO POJAWI NOWY TYRAN, OBALĘ TAKŻE I JEGO!
TO JAWNY BUNT PRZECIW WŁADZY. NAJJAŚNIEJSZY KRÓL NIE PUŚCI TEGO PŁAZEM.
224
CO WIDZĘ! JAKIŚ MOŻNY PAN PODĄŻA GOŚCIŃCEM! CZUJĘ TU DLA SIEBIE NOWĄ SZANSĘ.
PANIE ŁASKAWY, PRZYJMIJ MNIE DO SWOJEJ SŁUŻBY, A WNET POMNOŻĘ TWOJE I SWOJE BOGACTWO.
W JAKI SPOSÓB?
CHYTROŚCIĄ, PIĘŚCIĄ, LUB MIECZEM. NIE ZAWAHAM SIĘ PRZED NICZYM.
WIELKIE NIEBA! CO SIĘ STAŁO? PRZECIEŻ TO WOJSKI MEGO KUZYNA!
!!
PRECZ NIEGODZIWCZE! PRZEMAWIASZ DO KRÓLA!
225

DO GRODU ZBLIŻAŁ SIĘ BOGATY ORSZAK. NA CZELE JECHAŁ KRÓL, A PRZY NIM JEGO KANCLERZ.
DZIĘKI NAJJAŚNIEJSZY PANIE, SKŁADAJĄC WIZYTĘ MEMU KUZYNOWI, CZYNISZ MU WIELKI ZASZCZYT.
OPOWIEDZ MI RAZ JESZCZE MÓJ KANCLERZU, CO SIĘ STAŁO Z KSIĘCIEM MIRMIŁEM.
OCH, TO GŁUPIEC, TCHÓRZ I AWANTURNIK. WSZCZĄŁ WOJNĘ Z OMSAMI, A KIEDY JĄ PRZEGRAŁ, ZBIEGŁ Z GRODU. OBOWIĄZKI JEGO PRZEJĄŁ MĄDRY I WALECZNY DAJMIECH.
226
GONIEC WYSŁANY! WKRÓTCE DO GRODU POWRÓCI NASZ DOBRY MIRMIŁ!
UUUFF,... LELUM...
WIWAT KOKOSZ!
POZWÓLŁ GRODZIANOM WYTOCZYĆ Z PIWNICY BECZKĘ MIODU.
POSŁUCHAJCIE NOWINY! NA ŚRODKU DZIEDZIŃCA STOI BIAŁY KOŃ, NA NIM SIEDZI SOBIE KRÓL.
MAJĄ HALUCYNACJE.
OTO SKUTKI TWOICH ZABIEGÓW O POPULARNOŚĆ.
MÓWIŁEM IM, ŻEBY NIE WYPIJALI WSZYSTKIEGO NA RAZ.
227
JUŻ PO UCZCIE? NAWET NIE ZACZEKANO NA SWEGO KRÓLA?
...TEGO WE DWA KIIIJE!
CO TU SIĘ DZIEJE? CZYŻBY HEROLD NIE UPRZEDZIŁ O TWOIM PRZYBYCIU, PANIE? GDZIE JEST MÓJ KUZYN DAJMIECH?!
SPRAWIEDLIWY KRÓLU, NASZ DOBRY KSIĄŻĘ, MIRMIŁ PADŁ OFIARĄ INTRYG.
DALIŚMY ŁUPNIA INTRUZOM.
LELUM...
PANIE, TO KŁAMSTWO! CI OTO ZUCHWALI ROZBÓJNICY NOCĄ OPANOWALI GRÓD! NIE USZANOWALI NAWET TWEGO HEROLDA!
228

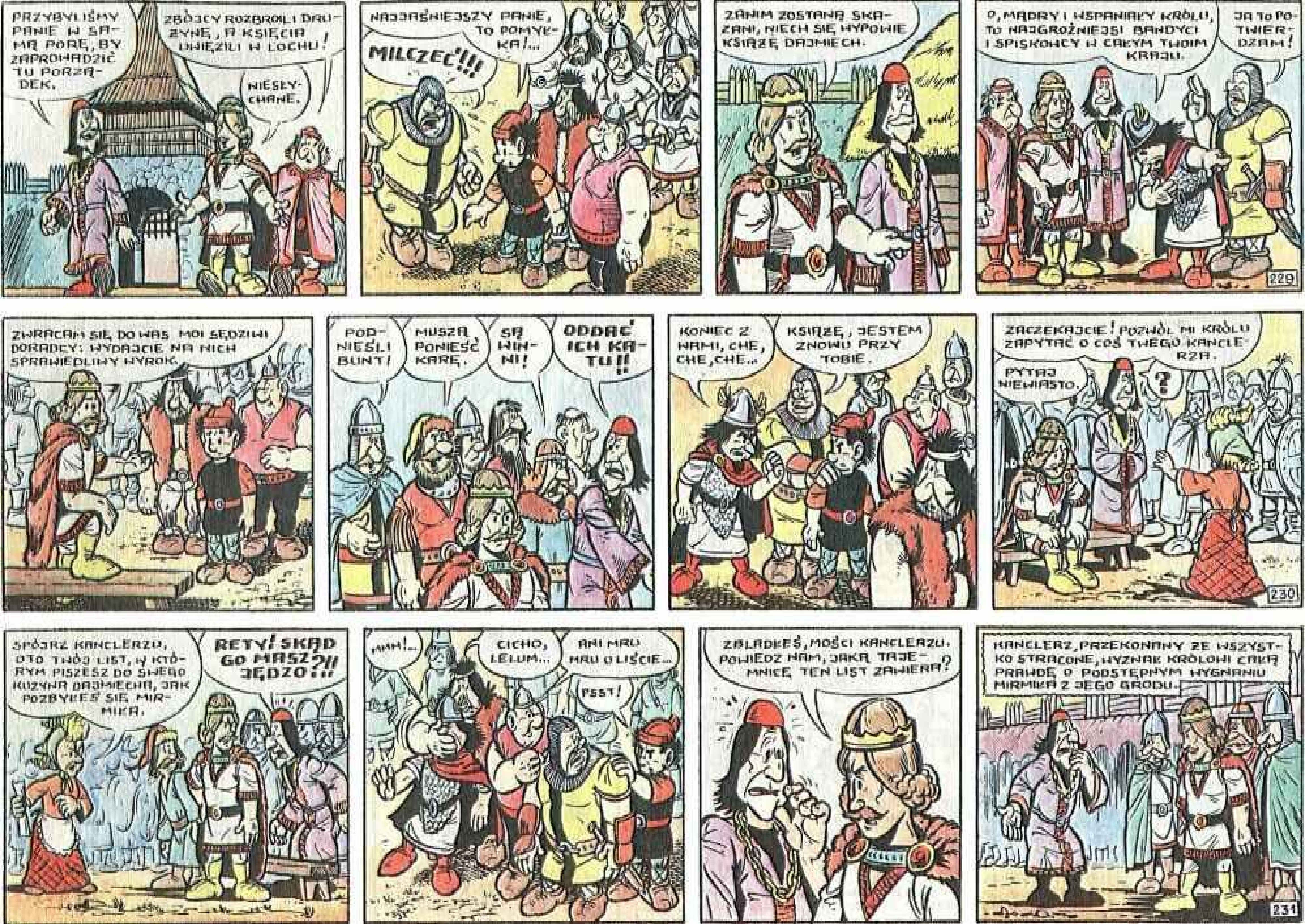
PRZYBYLIŚMY PANIE W SAMĄ PORĘ, BY ZAPROWADZIĆ TU PORZĄDEK.
ZBÓJCY ROZBROILI DRUŻYNĘ, A KSIĘCIA UWIĘZILI W LOCHU!
NIESŁYCHANE.
NAJJAŚNIEJSZY PANIE, TO POMYŁKA!...
MILCZEĆ!!!
ZANIM ZOSTANĄ SKAZANI, NIECH SIĘ WYPOWIE KSIĄŻĘ DAJMIECH.
O, MĄDRY I WSPANIAŁY KRÓLU, TO NAJGROŹNIEJSI BANDYCI I SPISKOWCY W CAŁYM TWOIM KRAJU.
JA TO POTWIERDZAM!
229
ZWRACAM SIĘ DO WAS MOI SĘDZIWI DORADCY: WYDAJCIE NA NICH SPRAWIEDLIWY WYROK.
PODNIEŚLI BUNT!
MUSZĄ PONIEŚĆ KARĘ.
SĄ WINNI!
ODDAĆ ICH KATU!!
KONIEC Z WAMI, CHE, CHE, CHE...
KSIĄŻĘ, JESTEM ZNOWU PRZY TOBIE.
ZACZEKAJCIE! POZWÓL MI KRÓLU ZAPYTAĆ O COŚ TWEGO KANCLERZA.
PYTAJ NIEWIASTO.
?
230
SPÓJRZ KANCLERZU, OTO TWÓJ LIST, W KTÓRYM PISZESZ DO SWEGO KUZYNA DAJMIECHA, JAK POZBYŁEŚ SIĘ MIRMIKA.
RETY! SKĄD GO MASZ?!! JĘDZO!!!
MMM!...
CICHO, LELUM...
ANI MRU MRU O LIŚCIE...
PSST!
ZBLADŁEŚ, MOŚCI KANCLERZU. POWIEDZ NAM, JAKĄ TAJEMNICĘ TEN LIST ZAWIERA?
KANCLERZ, PRZEKONANY ZE WSZYSTKO STRACONE, WYZNAŁ KRÓLOWI CAŁĄ PRAWDĘ O PODSTĘPNYM WYGNANIU MIRMIKA Z JEGO GRODU.
231

CO NAROBIŁEŚ OŚLE?! ONI NIE MAJĄ ŻADNEGO LISTU! POKAZAŁA CI CZYSTY PERGAMIN!
COOO?!!! KRÓLU, COFAM WSZYSTKO, CO POWIEDZIAŁEM!!
ZA PÓŹNO. DZIĘKI SPRYTOWI TEJ NIEWIASTY, PRAWDA O WAS WYSZŁA NA JAW.
PRECZ Z DAJMIECHEM I KANCLERZEM!
NIESŁAW ZAMIERZAŁ WZNIEŚĆ OKRZYK NA CZEŚĆ MIRMIŁA, LECZ ŁAMIGNAT ENERGICZNIE MU W TYM PRZESZKODZIŁ.
TRACH!
232
DZIĘKI WASZEMU MĘSTWU, ZATRIUMFOWAŁA SPRAWIEDLIWOŚĆ. CHYLĘ PRZED WAMI CZOŁA, DZIELNI WOJE MIRMIŁA.
TERAZ GAMONIU! MÓW!
ŁAMIGNAT TRZYKROTNIE ROZPOCZYNAŁ PROŚBĘ,...
HM... TEGO... LELUM...
...LECZ ZA KAŻDYM RAZEM UBODZY ZAGŁUSZALI GO SWOIM WRZASKIEM.
NIECH ŻYJE KRÓL!!
LEPIEJ NIECH JUŻ TAK ZOSTANIE. JAKO RYCERZ NIE MÓGŁBYM ICH WSPOMAGAĆ RABUNKIEM.
233
MIJAŁY DNI. MIESZKAŃCY GRODU, Z WAŁÓW NIECIERPLIWIE SPOGLĄDALI NA DROGĘ.
WRACA KSIĄŻĘ MIRMIŁ!!
KSIĄŻĘ NIE KRYŁ ŁEZ WZRUSZENIA.
POZWÓLCIE MI... PODZIĘKOWAĆ... MOIM DZIELNYM WOJOM...
TAK OTO KOŃCZĄ SIĘ DŁUGIE I PEŁNE PRZYGÓD DZIEJE NIEROZŁĄCZNEJ PARY PRZYJACIÓŁ.
KONIEC